

WieszCo

Dziś 32 strony

”Wiele lat niepełnosprawność intelektualna postrzegana była negatywnie”

str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Zbici po gębie



str. 4

Wygrajcie bilety!

str. 11



Sensacyjne odkrycie

str. 16-17



WALKA WCIĄŻ TRWA



Fot. używane (archiwum prywatne rodziny)

SkipMax



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu, śmieci, odpadów

536 131 009

OSIEM GWIAZDEK
WAŁBRZYCH 8STARS.com

FOTELIKI
i WÓZKI DZIECIECE

Wałbrzych
ul. Topolowa 3A
tel. 515 503 518

[f](#) [i](#) [o](#) [s](#) [i](#) [e](#) [m](#) [g](#) [w](#) [i](#) [a](#) [z](#) [d](#) [e](#) [k](#) [.](#) [w](#) [a](#) [l](#) [b](#) [r](#) [z](#) [y](#) [c](#) [h](#)

Fines operator bankowy

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

WAŁBRZYCH
ul. Broniewskiego 69



ZESKANUJ KOD

74 666 88 99

Czy wiesz, że...



Nazwa Sokołowska pochodzi od nazwiska?

Miejscowość swoją nazwę zawdzięcza profesorowi UW Alfredowi Sokołowskiemu. Urodził się on 11 listopada 1849 roku. To znakomity polski internista, jeden z pionierów fizjatrii i sanatoryjnego leczenia gruźlicy. Dyplom lekarza uzyskał w 1873 roku. Sam zachorował na gruźlicę, a pomoc kasy zapomogowej umożliwiła mu wyjazd na kurację do Görbersdorfu. Początkowo przebywał tam jako pacjent, następnie sześć lat jako asystent i zastępca dra Hermanna Brehmera. Dzięki przychylności Brehmera, wraz z żoną Zenobią Maszkowską stworzył tam ośrodek polskiego życia towarzyskiego. Zmarł 8 marca 1924 roku. Na jego cześć, po wyzwoleniu, Görbersdorf zostało przemianowane na Sokołowsko. Od 1992 roku jest patronem Specjalistycznego Szpitala im. dra A. Sokołowskiego w Wałbrzychu (dawniej Szpital Górniczy na Piaskowej Górze).

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami

WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Czytaj str. 16-17

Tylko u nas 32 strony!

Cały czas na posterunku

Niedawno jeden z czytelników zadał nam trudne pytanie. Zagadnął „jaką przyszłość ma przed sobą prasa”? Odpowiedzieliśmy zgodnie z prawdą, że „trudno wyrokować”. Dziś nikt nie jest w stanie jednoznacznie określić, w którym kierunku pójdzie wydawanie gazet w tradycyjnej, papierowej formie. Nie sugerujemy się żadnymi badaniami, robimy swoje i dopóki słyszymy od was, żeby „tak trzymać”, tak właśnie robimy.

Tylko co to znaczy „tak trzymać”? To pytanie zadaliśmy z kolei człowiekowi, który zagadnął nas o przyszłość prasy. Co usłyszeliśmy w odpowiedzi? Żebyśmy nie ulegali manipulacji, żebyśmy byli tacy jak

dotąd, żebyśmy nie zatracili swojego charakteru, żebyśmy byli cały czas krytyczni wobec otaczającego świata i zawsze z optymizmem patrzyli w przyszłość. Obiecujemy, że tacy będziemy. Sami od siebie

dodaliśmy jeszcze jedną rzecz. Nie zamierzamy ulegać modzie i publikować teksty bazujące na sensacji i ludzkiej krzywdzie. Zawsze wybierzemy pozytywny przekaz i „prezentację” ciekawych osób z pasją.

A tych wciąż jest wielu. Część z nich musimy jeszcze odkryć, ale o wielu zdołaliśmy już napisać. Zresztą zrobiliśmy to dzięki wam, bo to wy Szanowni Czytelnicy często podsuwacie nam pomysły o

kim warto byłoby zrobić interesujący materiał. Skoro tak to działa, powtarzamy więc nasz cykliczny apel. Jeśli znacie jakiegoś hobbystę, wiecie, że w okolicy wydarzy się wkrótce coś ciekawego lub po raz ko-

lejny znana wam grupa ludzi organizuje intrygujący event, dajcie znać. Piszcie do nas na adres: redakcja@wieszco.pl.

Teraz rozsiądźcie się wygodnie w fotelu lub rozłóżcie na ulubionej kanapie i weźcie do ręki najnowszy numer WieszCo. Oczywiście w wersji papierowej. Weźcie głęboki wdech, poczujcie zapach farby drukarskiej, posłuchajcie szeleszczących kartek i oddajcie się lekturze prasy, która jak widać po naszym przykładzie, ma się całkiem dobrze. Przypominamy tylko, że papierową gazetę dostaniecie w jednym z 500 punktów kolportażu w całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Możecie też ściągnąć każdy numer w wersji on-line ze strony www.wieszco.pl i poczytać nasz dwutygodnik w formacie PDF na urządzeniach mobilnych.

Redakcja

WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,
Dominik Hołda, ViolKo, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kaźmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.

Walka trwa

Właściwie precyzyjniej powinniśmy napisać, że trwa wyścig z czasem. To, że przed wakacjami udało się zebrać milion złotych na leczenie Lenki Szczepańskiej cierpiącej na zespół Retta, jest dobrą wiadomością. Są niestety też gorsze wieści. Lek hamujący rozwój choroby jest cholernie drogi, dlatego rodzice martwią się, co będzie za kilka miesięcy. Nie składają jednak broni i zaczęli znów zbierać pieniądze, żeby dotrzeć do momentu, gdy dostępna będzie terapia genowa, po której dziewczynka mogłaby w miarę normalnie funkcjonować.

Pewnie wielu z was pamięta nasz apel o wsparcie dla 2,5-latki ze Smolca, której rodzice pochodzą z Wałbrzycha. U Lenki Szczepańskiej zdiagnozowano zespół Retta. Ta ciężka choroba dotyka jedynie dziewczynki, odbiera zdolność mowy, chodzenia, kontroli nad ciałem! Powoduje, że dziecko ma problemy z oddychaniem, walczy z atakami padaczkowymi, czy drgawkami. Do tego dochodzą schorzenia serca. Niedawno pojawiła się jednak nadzieja. W USA stworzono nowoczesny lek. I właśnie na ten „syropek”, pomagający zahamować objawy zespołu Retta u Lenki, zbierano przed kilkoma miesiącami pieniądze.

Udało się, podczas zbiórki na platformie www.siepomaga.pl pękł upragniony milion. Dzięki pomocy wielu wspianych ludzi dziewczynka stała się pierwszą Polką, która rozpoczęła leczenie w klinice w

Houston! Dokładnie 23 czerwca cała rodzina poleciała do USA. Po przejściu diagnostyki i całej procedury, pierwszą dawkę leku 2,5-latka otrzymała za oceanem 5 sierpnia.

Zespół Retta odbiera zdolność mowy, chodzenia, kontroli nad ciałem, powoduje, że dziecko ma problemy z oddychaniem, walczy z atakami padaczkowymi, czy drgawkami

Zacęła się wtedy zasadnicza walka z chorobą, która trwa do teraz. Od tamtej pory Lenka codziennie przyjmuje specyfik, co ważne, bez powszechnie występujących u innych dziewczynek, skutków ubocznych. Dzięki temu poprawiła jej się koncentracja, a także ekspresja twarzy przez

co rodzice mogą ją lepiej zrozumieć. Stała się pogodniejsza, a fizycznie silniejsza i stabilniejsza. – Dzięki tym wszystkim zmianom podjęliśmy odważną decyzję i córka od września zaczęła uczęszczać do przedszkola integracyjnego, a jej dzieciństwo stało się chociaż trochę podobne do dzieci w jej wieku. Niestety sytuacja związana z kontynuacją leczenia nie wygląda już tak dobrze i martwimy się, co będzie za kilka miesięcy – mówi Anna Szczepańska, mama dziewczynki.

Cena leku sprowadzanego do Polski jest bowiem kosmiczna i prawie dwukrotnie wyższa od tej w USA. Usiądźcie wygodnie, bo teraz będzie o pieniądzech. Koszt jednej butelki wystarczającej na 9-dniową terapię, to ok. 72 tys. zł! Dlatego żeby zaoszczędzić, rodzina raz w miesiącu lata do USA. Tylko w ten sposób Lenka może

» Trwa walka małej Lenki Szczepańskiej o normalne życie



Fot. używane (archiwum prywatne rodziny)

POD TYM LINKIEM MOŻECIE POMÓC DZIEWCZYNCIE
www.siepomaga.pl/lena-szczepanska

regularnie otrzymywać „syropek”, a zebrana latem okrągiła suma pieniędzy wystarczy na dłużej. Nie na tyle jednak, by dorośli mieli spokojną głowę. Pierwszy zebrany milion pozwoli wprowadzić wytrwać przez 8 miesięcy, ale... Żeby efekt przyjmowania specyfiku był zadowalający i można było poddać Lenkę terapii genowej, która może pomóc dziecku w miarę normalnie funkcjonować, potrzeba 2-3 lat nieustannego podawania nowoczesnego farmaceutyku. Nie trzeba być mistrzem z matematyki,

żeby wiedzieć, że zebrane środki szybko się skończą. – Dlatego jeszcze raz prosimy o wsparcie dla Lenki. Jeśli nie zbieramy dodatkowych pieniędzy, to stan Lenki pogorszy się i choroba zacznie się na nowo rozwijać. Nie możemy dopuścić, by znów pojawił się regres, dlatego prosimy o pomoc – dodaje Anna Szczepańska. Potrzeba ponad 1,7 mln zł, a nowa zbiórka już trwa na wspomnianej wcześniej platformie www.siepomaga.pl.

Ta kwesta to nie tylko walka o życie Lenki, ale też o zdro-

wie innych malutkich dziewczynek, cierpiących na zespół Retta! Lenka przeciera im szlaki. Jest pierwszym dzieckiem z Polski z tą straszną chorobą. Jeśli dokończy terapię i uda się zahamować rozwój choroby, to będzie ważny sygnał dla decydentów z Ministerstwa Zdrowia lub NFZ, że może warto byłoby podjąć decyzję o refundacji leku również w Polsce.

Leczenie się rozpoczęło, ale przed całą rodziną jeszcze daleka droga. Trwa wyścig z czasem.

Tomasz Piasecki



APN Sentium®
Opieka z szacunkiem

Premia
święteczno-noworoczna
nawet do
400€
na rękę!

Oferty pracy w opiece
w Niemczech i Holandii

+48 500 401 901

rekrutacja@apnsentium.pl

www.apnsentium.pl



SKUP AUT

ZAREJESTROWANE
NIZAREJESTROWANE
CALE
ROZBITE

OFERUJEMY
DARMOWĄ WYCENĘ
I DOJAZD DO KLIENTA

SKONTAKTUJ SIĘ
Z NAMI

570 126 526 skup-pojazdow@o2.pl

Przechodzi do historii

Dawna łaźnia miejska odchodzi w zapomnienie. Trwa właśnie wyburzanie ruin tego obiektu.

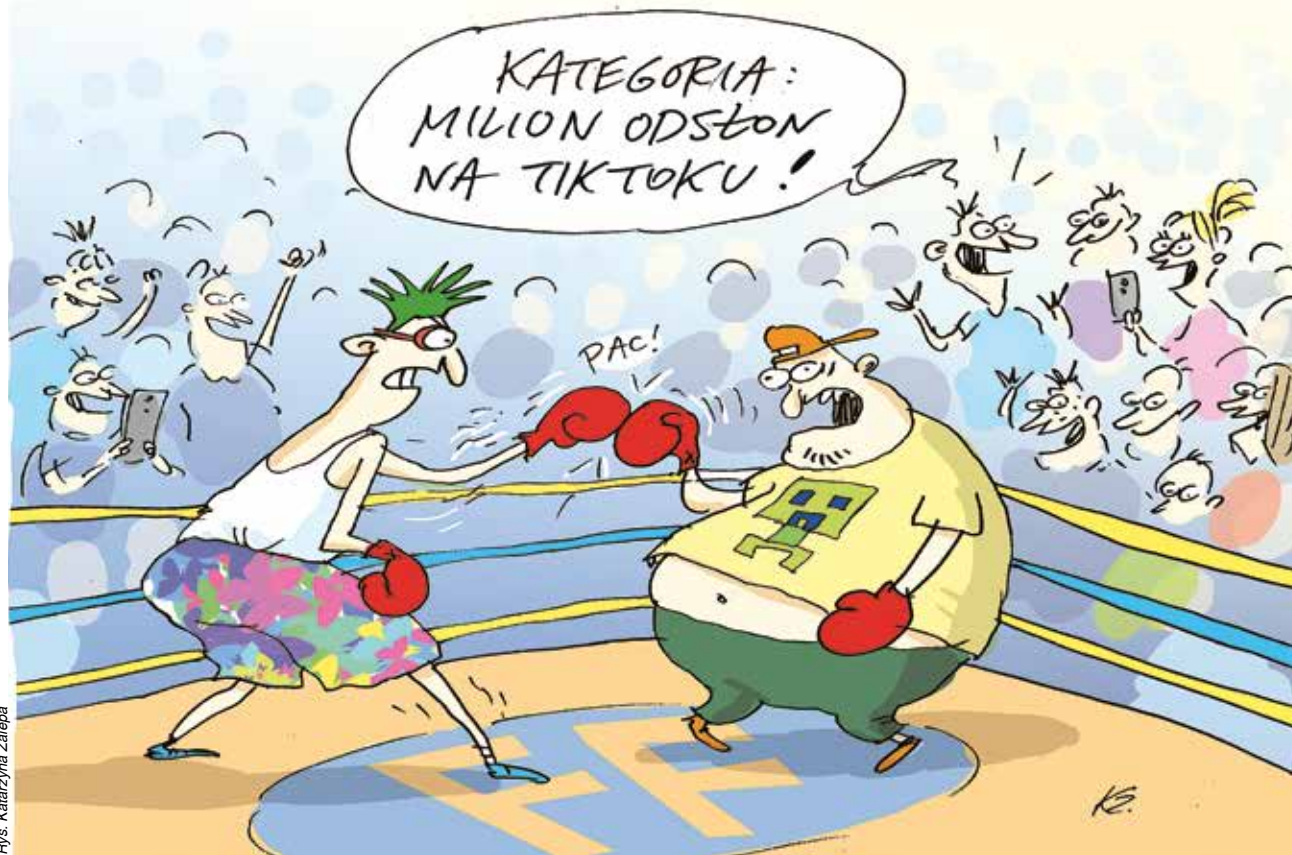
Dawna łaźnia miejska mieściła się w wałbrzyskim Śródmieściu przy ul. Małej. Wraz nią burzone są resztki dawnych zakładów mięsnych. Decyzję o wyburzeniu ruin tych obiektów

podjął Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Warto pamiętać, że to obiekt, które powstały jeszcze w XIX wieku. Ciężki sprzęt powoli i mozolnie będzie teraz kruszył

kolejne mury. Teren został oczywiście ogrodzony. Grunty są własnością gminy Wałbrzych po tym jak nasz samorząd przejął je od prywatnego właściciela, który nie zamierzał zabezpieczyć ruin. Dodajmy, że łaźnia miejska przestała tu funkcjonować już w latach 70. XX wieku z powodu uszkodzenia niecki basenowej.

SCB



Zbici po gębie

Postaramy się, żeby dzisiaj było jak najmniej polityki. Może trafią się jakieś momenty, ale nie będą one dłuższe niż dialogi aktorów w filmach dla dorosłych. Obiecujemy. Aż trudno w to uwierzyć, ale jest coś, co bardziej nas wkurza niż rzekome podsłuchiwanie przez polskie służby polityków opozycji tuż przed wyborami (to był właśnie jeden ze wspomnianych momentów). To gale freak fight, z którymi jest jak z muzyką disco polo. Niby nikt jej nie słucha, każdy wyszuka, a jak przyjdzie co do czego, to wszyscy znają słowa i doskonale się przy tym bawią.

Teksty piosenek o majteczkach w kropeczki, miodzie i malinach, czy o rudej tańczącej jak szalona, raczej na nikogo nie wptyną destrukcyjnie. Chyba, że na Nergala i jego kompanów. Co najwyżej jedni uśmiechną się tylko pod nosem, inni machną ręką ze zrezygnowaniem, a ciotka Halina spod łomży porwie na weselu do tańca wujka Heńka. I co w

tym złego?! Nic. Okładający się po gębach na freak galach internetowi twórcy, którzy nierzadko są idolami młodzieży, mogą już jednak swoim zachowaniem „zryć beret” niejednemu. Pewnie też odrobinę przykładają się do wciąż postępującej brutalizacji społeczeństwa. I tu jest pies pogrzebany.

Wybaczenie, ale najpierw postanowiliśmy pobujać w me-

taforycznych obłokach, żeby po pierwsze wprowadzić was w odpowiedni nastrój, a po wtóre żeby nie wyszło jakoś strasznie poważnie. Tak jak na lekcjach o wychowaniu w rodzinie w liceum. Jakie to jest barachło, te całe gale celebrytów wychodzących do ringu i wywijających rękami jak dawniej pańszczyźniani chłopcy wymachiwali cepami u

pana dziedzica. Nie mówimy tak, aby wyjść na szywniaków. Nie o to chodzi, żeby od razu pokazać się w dopiero co odebranym z pralni smokingu, dłonie trzymać według wskazówek coachów złożone w „trójkąt”, zarost mieć przycięty u najznamienitszych barberów i popijać szampana trzymając kieliszek za stopkę jak nakażują zasady savoir-vivre. Ale

czy naprawdę, bekanie po zjedzeniu karkówki, mierzwienie grzywki, która szamponu nie widziała chyba od miesiąca i trzymanie rąk w spodniach od dresu wypchanych na kolanach do wręcz niemożliwych rozmiarów, powinno być uznane za obecny znak czasów? Może nie znamy się, może jesteśmy dziadersami, ale nie rozumiemy fenomenu gal freak fightowych, które wyprzedają się szybciej niż koncerty Rolling Stonesów na największych stadionach świata. Ku uciesze stęsknionej za mordobiciem publiki.

Co to w ogóle jest ten cały freak fight? To bijatki popularnych w sieci twórców internetowych, a także osób znanych medialnie z tego, że są znane. Często patostreamerów i budzących kontrowersje influencerów, którzy niekoniecznie zasługują na rozgłos, ale dzięki swoim zasięgom na rozmaitych platformach potrafią wzbudzić dodatkowe zainteresowanie widzów. Na takich galach często widoczna jest dysproporcja zawodników w doświadczeniu, umiejętnościach, a nawet w wadze. Wychodzący na ring często nie umieją się bić, nie mają kondycji, ich słaba technika wzbudza salwy śmiechu ludzi, którzy jednak nie chcą oglądać technicznych pojedynków, bo od tego są przecież inne sporty walki. Dlatego tu w cenie jest popularność i brak... umiejętności. Ale o to właśnie chodzi. Tacy Kaligula i Tyberiusz – pewnie dobrze znani wam z historii przyjemniaczki z antycznego Rzymu – to przy zawodnikach wychodzących do freak fightowego ringu jedynie chłopcy w krótkich majtkach.

Zatrważające jest to, że podobne gale chętnie oglądają nastolatki. Potem młodzież widząc takie moralne „ściekowisko” robi to samo w szkole, domu, na ulicy. Leje się z byle powodu, używa rynsztokowego języka, hejtuje rówieśników. Można w nieskończoność bredzić

coś o cnotach niewieścich, ale uwierzcie, takie dyrdymały nigdy nie trafią do głów młodych ludzi przesiąkniętych ogólną patologizacją. W porządku, włączył nam się tryb znajdujący się od zawsze pod klawiszem „moralizatorstwo”, ale prędzej lewą stopą, gęsim piórem i do 32-kartkowego zeszytu przepisze w jeden deszczowy wieczór Pismo Święte po łacinie, niż od gości występujących w ringu na galach influencerów i celebrytów usłyszycie coś naprawdę mądrego. Coś czym zainteresują się choćby serwisy plotkarskie i telewizje śniadaniowe, nie mówiąc o poważnych mediach. Podczas freak fightowych gal rywalizacja amatorów to tylko część widowiska. Wydarzenie to cała otoczka z konferencjami i nakręcaną przez organizatorów atmosferą wokół. To wtedy dzieje się najwięcej. Widz chce zobaczyć z reklam „jutubisi”. Ci „podkręcają” konflikty, kłócą się w sieci, wyzywają, a nawet jeszcze przed walką opluwają czy nawet biją się poza ringiem. To wszystko napędza oglądalność.

Brakuje tylko tego, żeby do ringu podczas kolejnej freak fightowej gali weszły Danuta Holecka i Monika Olejnik. Lub stanęli naprzeciwko siebie Robert Lewandowski z Cezarym Kucharskim. Starciem Patryka Jakiiego i Sławomira Nitrasa publiczność też chyba by nie pogardziła. Żarty na bok. Z jednej strony nie oczekujemy, że ludzie uczestniczący w bijatykach na pokaz wykażą się jakąś empatią albo chociaż okażą skruchę, bo to raczej wyglądałoby jak koncert życzeń prowadzony przed kilkudziesięciu laty przez Krystynę Loskę i Jana Suzina, ale... Z drugiej strony mamy prawo oczekiwać, że być może kiedyś najdzie ich autorefleksja. Wszak do Bożego Narodzenia jeszcze chwila, a poza tym kto powiedział, że nie można wybaczać wszystkich grzechów.

Tomasz Piasecki



CENTRUM HANDLOWE MANHATAN

ODZIEŻ DAMSKA MĘSKA MŁODZIEŻOWA DZIECIĘCA

Chcesz być modny? Odwiedź nas, a na pewno nie pożałujesz.
Ubierzemy cię od stóp do głów. A ty nie wydasz na to fortuny.
Jesteśmy w tym samym miejscu od 20 lat. Tradycja zobowiązuje.



Wałbrzych ul. Kusocińskiego 21
(Piaskowa Góra – obok Biedronki)

GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek - Piątek **9.30-17.30**

Sobota **10.00-15.00**

Niedziela handlowa **10.00-14.00**

NAJWIĘKSZE CENTRUM ODZIEŻOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU

www.facebook.com/halamanhatan

Provident

Jeśli Ty też lubisz pomagać
i chcesz działać w sprzedaży,
zostań Doradczynią Klienta.

Zadzwoń 600 400 383 (koszt połączenia wg taryfy operatora)
lub wejdź na www.providentpolska.pl/kariera.

Provident Polska SA

» Budowa mieszkań komunalnych to dla władz Wałbrzycha absolutny priorytet



Fot. użyczone (UM Wałbrzych)

Mieszkania to priorytet

Stawiany jest budynek wielorodzinny (64 lokale komunalne) przy ul. Traugutta w wałbrzyskim Śródmieściu. Ale jak się okazuje, to nie jedyna inwestycja mieszkaniowa prowadzona w mieście.

Miejski Zarząd Budynków Sp. z o.o. w Wałbrzychu buduje 64 mieszkania komunalne, które powstają przy ul. Traugutta. Podpisana umowa z wykonawcą przewiduje, że

za 20 miesięcy będzie gotowy nowy, wielorodzinny budynek z parkingiem i terenem rekreacyjnym. Inwestycja dotyczy 6-kondygnacyjnego, podpiwniczonego budynku z

trzema windami i bryłą adekwatną do sąsiedztwa teatru. Powierzchnia użytkowa 64 mieszkań wyniesie od 45,90 do 73,20 m. kw. Każdy lokal będzie posiadał balkon, a

niektóre mieszkania skrajne po dwa tarasy. Projekt zakłada rozwiązania uwzględniające potrzeby osób niepełnosprawnych i starszych. W budynku znajdują się wszystkie

niezbędne instalacje, w tym oddymianie grawitacyjnego klatek schodowych. Planowany układ grzewczy stanowią pompy ciepła, wspomagane energią uzyskaną z paneli fotowoltaicznych. W mieszkaniach zaprojektowano ogrzewanie podłogowe, a na korytarzach i w pomieszczeniach gospodarczych będą grzejniki płytowe. W otoczeniu obiektu powstaną drogi, dojścia, alejki piesze i tereny zieleni rekreacyjnej z urządzeniami do ćwiczeń. Na parkingi, w tym 68 miejsc postojowych dla samochodów osobowych, przeznaczono powierzchnię 2 tys. m. kw. Koszt całkowity inwestycji to blisko 27,8 mln zł

Tymczasem podpisano umowę dotyczącą przebudowy i termomodernizacji budynków przy ul. Paderewskiego 19 oraz Młynarskiej 25 i 26 w Wałbrzychu, a zadania finansowane zostaną ze środków Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. - Cieszę się, że kolejne kamienice idą do remontu! Powstanie w nich łącznie 28 nowoczesnych mieszkań komunalnych. Koszt gruntownej przebudowy obu kamienic to ponad 10,5 miliona złotych – informuje prezydent Wałbrzycha Roman Szelemiej.

Dla miasta budowa mieszkań to priorytetowe zadanie.

Miejski Zarząd Budynków w Wałbrzychu buduje 64 mieszkania komunalne, które powstają przy ul. Traugutta

- Największym wyzwaniem nie jest stadion i basen, tylko mieszkania. Na Sobiecinie kilkakrotnie rodzin powinno zostać stamtąd wykwaterowanych, bo nie powinni mieszkać w takich warunkach i w takich budynkach. Toalety na korytarzu w wielu budynkach są nadal standardem. Tak nie powinno być – dodaje.

Przypomnijmy, że powstały mieszkania na ul. Kubeckiego, Husarskiej, Niepodległości, a zaraz oddane do użytku zostaną mieszkania na ulicy 1 Maja. To wciąż zbyt mało. Brakuje kilkuset lokali komunalnych i nieco mniej mieszkań socjalnych. Przy ul. Kościelnej powstaną 6 również wyremontowanych lokali. Na Nowym Mieście, na ulicy Paderewskiego, w wielkim budynku oddanych zostanie 16 lokali.

SCB

ZBIERAMY DLA WAŁBRZYSKICH DOMÓW DZIECKA

ZBIÓRKĘ DARÓW PROWADZIMY w Wałbrzychu

ul. PUSZKINA 7 (Sobiecin),

Chętnych darczyńców prosimy

o kontakt telefoniczny: 533 849 306

W tym roku zbieramy głównie:

Artykuły szkolne, Plecaki, Piórniki, Kredki, Długopisy, Długopisy żelowe, Cienkopisy, Mazaki, Ołówki, Kolorowy papier, Bloki, Książeczki do kolorowania, Zeszyty, Bidony, Śniadaniówki, Sprzęt sportowy do zabaw w ogrodzie, Skakanki, Gumy do skakania, Rakiетки, Paletki do badmintonu, Hula hop, Rolki, Deskorolki, Różnego rodzaju akcesoria i zabawki do rozwoju różnych zainteresowań dziecięcych: sensoryczne, edukacyjne, pobudzające kreatywność dziecka, gry planszowe, sportowe, artystyczne.

Również chętnie przyjmujemy:

Artykuły chemiczne, Proszki, Płyny do prania, Żele pod prysznic, Szampony, Sudokrem, Ręczniki papierowe, Ręczniki frotte, Prześcieradła na gumce



edycja X
**PIELUCHA
DLA MALUCHA
2023**

ZBIÓRKA TRWA DO **12** STYCZNIA



Organizator akcji:
Wałbrzyskie Towarzystwo Motocyklowe ANGRY WOLF
ul. PUSZKINA 7, 58-305 Wałbrzych
Nr wpisu do ewidencji: 21/2021
NIP: 8863015796 REGON:388379846

Zeskanuj kod QR i rzuć groszem :)

zrzutka.pl zrzutka.pl/tb662x



Regulamin akcji znajduje się na stronie: <https://angrywolf.pl/akcje-charytatywne/pielucha-dla-malucha>

» **Taki widok to niestety wcale nie taka znów rzadkość**



Fot. KaR

Problem nad Świdnicą

Sezon grzewczy rozwija się z każdym dniem. Kaloryfery robią się ciepłe, piece dają wysokie temperatury w domach i mieszkańcach. Czuć to niestety i podczas spacerów...

Dym pochodzący ze spalania węgla nie pachnie pięknie, to i tak w porównaniu ze spalaniem płytami wiórowymi, sklejka, czy panelami

podłogowymi jest wyraźna różnica. Oczywiście nie pomagają kary, ostrzejsze przepisy i edukacja. Polak nadal truje drugiego Polaka

wrzucając do swojego pieca wszystko, co znajdzie pod ręką, a potem dziwi się, że jest smog. No po prostu ręce opadają.

Każdego dnia dyżurny Straży Miejskiej w Świdnicy otrzymuje zgłoszenia dotyczące podejrzania spalania odpadów. W czasie kontroli

mundurowi zazwyczaj stwierdzają, że w domowych paleniskach spalany jest węgiel kamienny. Choć nowoczesne piece na węgiel wydzielają znacznie mniej zanieczyszczeń niż stare kopciuchy, to jednak czasami jeden dymiący komin potrafi skutecznie zepsuć nam miły spacer po parku, czy ulicach. Każdego roku kolejne miasta zakazują używania tego paliwa w gospodarstwach domowych. Niestety nadal trafiają się osoby, które nie zważając na wyrządzane szkody wkładają do pieca wszystko, co im jest niepotrzebne i może się spalić – to prawdziwi truciele. Wstyd. Za tego typu czyn grozi kara grzywny nawet do 5 tys. zł. Przypominamy – uzasadnione podejrzania spalania odpadów należy zgłaszać do dyżurnego Straży Miejskiej w Świdnicy na numer telefonu alarmowego 986.

Ustawa śmieciowa powinna być lepiej egzekwowana, a kary za palenie śmieciami wyższe. Po drugie, trzeba wyeliminować z rynku stare piece – kopciuchy, które emitują najwięcej zanieczyszczeń, nawet gdy spalają węgiel. Jak się okazuje, problem dotyczy

niemalże każdego zakątka powiatu świdnickiego. Zdaniem naszych czytelników na wsiach ciągle panuje zwyczaj „samowolki” i spalania w piecach niemal wszystkiego, co się da. Nie tędy droga.

Jeden truje drugiego, wrzucając do swojego pieca wszystko, co znajdzie pod ręką, a potem dziwi się, że jest smog

Do nowoczesnych pieców nie da się wrzucić śmieci i tyle czego, i takie powinny być w domach. Co jakiś czas miasta organizują akcje wymiany tzw. kopciuchów. Chodzi zarówno o osoby fizyczne, jak i wspólnoty mieszkaniowe. W Świdnicy ostatnie nabory wniosków skończyły się w kwietniu. Będą jednak kolejne. Maksymalna pula środków, jaką można otrzymać na wymianę starego pieca, wynosi nawet 7 tys. zł. Dofinansowaniu zazwyczaj podlegają ekologiczne źródła ciepła tj.: kotły gazowe, piece zasilane prądem elektrycznym, kotły na paliwa stałe, kotły na biomasę czy pompy ciepła.

KaR

4. PÓLMARATON GÓRSKI „ORZEŁ”

18.11.2023

Start: 10.00

Schronisko Górskie Orzeł (Sokolec 52)



VITA CENTRUM

Niepokoisz się utrzymującą się chrypką, częstym bólem gardła? Cierpisz na nawracające zapalenia zatok, choroby uszu, zaburzenia polykania, zawroty głowy, zaburzenia węchu i smaku?

VITA CENTRUM to miejsce, w którym możesz skorzystać z konsultacji i leczenia doświadczonego LEKARZA LARYNGOLOGA

Oferujemy diagnostykę i leczenie:

- ostrych i przewlekłych zapaleń zatok przynosowych
- przewlekłych zapaleń błony śluzowej nosa i gardła
- ostrych i przewlekłych zapaleń krtani i tchawicy
- chorób uszu, nosa, gardła
- zaburzeń słuchu
- zaburzeń równowagi (zawrotów głowy)
- chorób migdałków, strun głosowych, gruczołów ślinowych i języka

lek. Ludmiła Karwas - Nowocien - Specjalizacja otorynolaryngologia, przyjmuje w piątki od godz. 17.00

Oferujemy Państwu dodatkowo:

- badania słuchu tj. otoskopię, audiometrię tonalną oraz tympanometrię
- porady dyplomowanego protetyka słuchu i możliwość dopasowania aparatów słuchowych odpowiednich do każdego rodzaju ubytku słuchu

Protetyk słuchu przyjmuje w piątki od godz. 9.00

ul. Wieniawskiego 31, Wałbrzych (Podzamcze)

www.vita-centrum.eu

Rejestracja telefoniczna: 74 300 01 03

REKLAMA

REKLAMA



» **Urzednicy i policjanci przyznają – na niektórych drogach w Świdnicy nie jest bezpiecznie**

Rozmawiali o bezpieczeństwie

Za nami debata społeczna w Świdnicy. Zorganizowała ją miejscowa policja, która poświęciła ją głównie tematyce bezpieczeństwa (i jego braku) w rejonie ulicy Polna Droga.

„Porozmawiamy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ” to hasło, które przyświecało niedawnej debacie. To efekt między innymi sygnałów, jakie docierały do świdnickiego ratusza, jak i do policji, od mieszkańców tej części miasta.

- W ubiegłym roku, podczas remontu Polnej Drogi wprowadzono elementy poprawiające bezpieczeństwo

ruchu oraz pieszych. Wybudowano trzy przejścia dla pieszych wyniesione ponad powierzchnię jezdni, które stanowią element spowalniający pojazdy. Wszystkie przejścia na drodze głównej wyposażone zostały w dodatkowe oświetlenie – wymienia rzecznik UM Świdnica, Magdalena Dzwonkowska. Nie wszyscy jednak czują się tam bezpiecznie. Nie

wszyscy też zachowują się tam w sposób, nazwijmy to, cywilizowany. Nie wszyscy kierowcy stosują się do obowiązujących tam przepisów ruchu drogowego, urządzając w tym rejonie miasta wyścigi samochodowe, bardzo utrudniając życie tamtejszym mieszkańcom. - Do problemu podeszliśmy poważnie, bo rzeczywiście jest on poważny. Sami go zaobserwowali-

śmy nie tylko na Polnej Drodze, ale również na „Modliszówce”. Państwa pisma oraz interwencje jeszcze bardziej nas upewniły w tym, że problem istnieje – tłumaczył Andrzej Dobies, komendant KPP Świdnica. Nie pomagają niestety dodatkowo wprowadzone zmiany, jak choćby ograniczenie prędkości na całej długości ulicy do 30 km/h.

Jest, jak jest... Mieszkańcy od momentu zakończenia remontu drogi dostrzegają może i jakąś poprawę bezpieczeństwa i doceniają pracę funkcjonariuszy, ale podczas spotkania zaproponowali jeszcze dodatkowo chociażby zwiększenie liczby patroli, prowadzenie działań profilaktycznych na miejscu oraz możliwość zainstalowania fotoradarów.

Nie wszyscy kierowcy stosują się do przepisów ruchu drogowego, urządzając w tym rejonie miasta wyścigi samochodowe

Miejscowi policjanci przypomnieli także o możliwości zgłoszenia takich sytuacji za pośrednictwem specjalnej skrzynki poczty elektronicznej stopagresjidrogowej@wr.policja.gov.pl, na którą można przysłać filmy lub zdjęcia dotyczące naruszenia przepisów ruchu drogowego. Co bardzo ważne, na potrzeby dalszego postępowania, nie może to być zgłoszenie anonimowe. Wraz z materiałem należy podać dane zgłaszającego, czas i miejsce zdarzenia, a także dane dotyczące pojazdu będącego przedmiotem zgłoszenia. – Musicie państwo odważyć się, przelać i złożyć zawiadomienie, dzięki któremu my możemy ścigać sprawców – prosi komendant świdnickiej jednostki.

KaR

OGŁOSZENIE

Zarząd „SPOŁEM” PSS w Wałbrzychu ul. Gdańska 10 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w lokalu.

1. Lokal użytkowy w Wałbrzychu ul. Konopnickiej 7a

Pow. użytkowa – 72 m²

Cena wywoławcza – 214 326 zł

Wadium w kwocie – 21 432 zł

Postępowanie – 5 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 13.11.2023 r. o godz. 11:00 w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto: ING BANK ŚLĄSKI 37 1050 1908 1000 0022 6920 9140 do dnia 10.11.2023 r.

Wadium przepada na rzecz „Społem” PSS Wałbrzych, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie dokona co najmniej jednego postępowania.

Potwierdzenie wpłaty należy okazać przed przystąpieniem do przetargu. Wygrywającemu przetarg na sprzedaż, wadium zostaje zaliczone na poczet ceny lokalu, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie przelane na konto wpłacającego.

W przypadku gdy przetarg nie dojdzie do skutku wadium podlega zwrotowi.

W przypadku wycofania się wygrywającego przetarg z podpisania umowy sprzedaży kwota wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Wygrywający przetarg na zakup zobowiązany jest do zapłaty dodatkowo za operat szacunkowy określający wartość rynkową danej nieruchomości.

Informacji dotyczących przetargu udziela Sekcja Techniczna „Społem” PSS Wałbrzychu tel. kom. 784 041 087, tel. 74 84 242 28, 74 84 249 44.

Zarząd „Społem” PSS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Daisy Wedding
ALTERNATYWNE TARGI ŚLUBNE
vol. 2

19.11.2023
11:00-17:00

WSTĘP BEZPŁATNY

STARA KOPALNIA
WAŁBRZYCH,
UL. PIOTRA WYSOCKIEGO 29

To nie są dzieci z debilizmem

Wiecie pewnie doskonale, że lubimy w prosty sposób rozmawiać o poważnych sprawach. Tak też będzie w tym przypadku, a rzecz będzie o upośledzeniu intelektualnym dzieci, które jest tematem rzeką. Dlatego gdy umówiliśmy się na rozmowę z Edytą Karaszewską, dyrektorką Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego „Tęczowy Świat” w Świdnicy, przeczywaliśmy, że na jednej stronie nie spiszemy wszystkiego. Dlatego od razu uprzedzamy. Będą dwie części wywiadu. Dziś pierwsza, w kolejnym wydaniu druga. Obie fascynujące.

■ „Cudowne, wspaniałe, jedyne takie miejsce w okolicy” albo „ośrodek jest rewelacyjny”. To opinie zaczerpnięte z Google. Domyśla się Pani, czego dotyczą?

- Nie chcę zabrzmieć nieskromnie, ale szybkie połączenie faktów, a więc to, że zechciał Pan ze mną rozmawiać i zaczął od takiego pytania, każe przypuszczać, że chodzi o naszą placówkę. Mam rację?

■ Nie może być inaczej. Miło słucha się takich opinii?

- Myślę, że te opinie płynące prosto z serc rodziców i opiekunów naszych uczniów, dotyczą głównie cudownej atmosfery, jaką wraz z całym, wykwalifikowanym zespołem, tworzymy. Często spotykam się ze słowami uznania ze strony różnych ludzi, twierdzących, że nasza placówka tworzy ciepły i rodzinny klimat dla dzieci połączony z fachowością i kompleksowością w jednym miejscu.

■ Co to tak naprawdę oznacza?

- Rodzice czy też opiekunowie w pakiecie „startowym”, czyli w momencie zapisania swojej pociechy do naszego ośrodka, dostają, mówiąc kolokwialnie, „komplet niezbędnych działań” potrzebnych do normalnego funkcjonowania swojego dziecka. Oprócz obowiązkowych zajęć grupowych z zakresu edukacji, rewalidacji, terapii i wychowania, otrzymują również indywidualne zajęcia z zakresu psychologii, logopedii i rehabilitacji, a po zajęciach w ośrodku, dodatkowo te sfinansowane przez PFRON z zakresu animaloterapii i cyberrehabilitacji.

■ Nie będę udawał, dotąd nie wiedziałem o istnieniu Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego „Tęczowy Świat”. Zapytam przewrotnie, nie zależy wam na rozgłosie, chcecie być anonimowi, czy o co chodzi?

- Na to pytanie nie da się odpowiedzieć w dwóch zdaniach, bowiem wiąże się to z koniecznością przed-

stawienia historii powstania przede wszystkim PSONI i OREW. Nie wiem czy mamy na to czas?

■ Ja mam, proszę mówić.

- PSONI istnieje 60 lat! Założycielem był przede wszystkim ruch rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Dzisiaj nazwa organu prowadzącego placówkę to Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną koło w Świdnicy. W 1992 roku, gdy zakładano placówkę, organ założycielski i jednocześnie prowadzący nazywał się Polskim Stowarzyszeniem na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym koło w Świdnicy. Wie Pan, jak nazywano literalnie niepełnosprawność dzieci, które trafiały do OREW?

■ Pewnie jakoś kretynsko?

- Zapis był taki, cytuję: „dzieci upośledzone umysłowo, dzieci z debilizmem, idiotyzm, przewlekłe choroby lub kaleki, psychicznie chorzy, itd.”. Przez stulecia, tego rodzaju niepełnosprawność postrzegana była w sposób negatywny i prowadziła do wykluczenia społecznego tysięcy osób. Niepełnosprawność intelektualna była tematem tabu, a świadomość społeczeństwa była na etapie tzw. „wstydu”, wstydu z posiadania dziecka, bądź członka rodziny z zaburzeniami psychicznymi. Uczucie to było tak wielkie, że ludzie ukrywali swoich niepełnosprawnych intelektualnie bliskich, niemalże przed całym światem. Dopiero po 1963 roku, czyli od momentu powstania PSONI, świadomość rodziców dzieci dotkniętych niepełnosprawnością intelektualną zaczęła rosnąć. Dziś już chyba każdy wie, że takie osoby również posiadają prawa do aktywnego udziału w życiu społecznym, rodzinnym oraz zawodowym.

■ Ale co z tą waszą anonimowością?

- OREW istnieje 31 lat, a PSONI, które jest naszym organem założycielskim i prowadzącym,

funkcjonuje 36 lat. Zależy nam bardzo na rozgłosie i absolutnie nie chcemy być anonimowi lecz lata „wstydu”, dopiero teraz pozwoliliśmy nam pokazać prawdę o możliwościach i zdolnościach wykluczonych społecznie, rodzinnie i zawodowo osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przebijamy się przez chaos informacyjny w internecie, docieramy do ludzi przez media. Prowadzimy konta na Facebooku, Instagramie, czy TikToku, ale natłok informacji spycha nas gdzieś daleko i nie pozwala przebić się z naszymi celami i misją. Dlatego ucieszyłam się, gdy Pan do mnie zadzwonił.

■ Ciesz się, że was „odkryłem”, ponieważ to stwarza możliwość przystępnego porozmawiania o niepełnosprawności intelektualnej dzieci. Dla rodziców to wielkie wyzwanie opiekować się na co dzień taką pociechą?

- Oj tak! Jest to niekończąca się opieka, która wymaga od rodziców dużo sił fizycznych i psychicznych. Pojawienie się dziecka z niepełnosprawnością intelektualną w rodzinie to ogromne wyzwanie dla najbliższych. Jego narodziny potrafią całkowicie zmienić życie. Trauma rodziców może doprowadzić do sytuacji, w której nie dochodzi do etapu konstruktywnego przystosowania.

■ Cóż to takiego?

- Konstruktywne przystosowanie, to jedna z wielu faz, z którymi muszą zmierzyć się i pogodzić rodzice dziecka niepełnosprawnego intelektualnie. Jest to okres, w którym dorośli szukają realnych, rzeczywistych i namacalnych metod pomocy dziecku. W tym okresie następuje zbliżanie się do pogodzenia z upośledzeniem, tzn. widzenie dziecka takim, jakie ono jest naprawdę – niepowtarzalną osobą z właściwymi sobie problemami oraz specyficznymi wartościami. Rodzice w tej fazie zaczynają dostrzegać, iż ta sytuacja wymaga pomocy z zewnątrz.



» - Przez wiele lat niepełnosprawność intelektualna postrzegana była negatywnie i prowadziła do wykluczenia społecznego – mówi Edyta Karaszewska

Fot. użyczone (OREW „Tęczowy Świat”)

■ Spływając temat można powiedzieć, że szukają pomocy w ośrodku takim jak wasz, w którym dajecie choć na chwilę oddech dorosłym, opiekując się przez pół dnia ich dziećmi?

- Tak, jak najbardziej, przede wszystkim dzieciom dajemy wszystko co najlepsze, a rodzicom i opiekunom osób z niepełnosprawnością intelektualną wsparcie w realizacji ich codziennych obowiązków domowych, zawodowych, czy też społecznych.

■ Kto i w jakich okolicznościach trafia do waszego ośrodka? Celowo użyłem sformułowania „kto”, bo to nie tylko dzieci, ale też osoby pełnoletnie?

- OREW przeznaczony jest dla uczniów w wieku od urodzenia do 25 roku życia, którzy wymagają kompleksowej, wielodyscyplinarnej pomocy rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczej, pomocy świadczonej w odpowiednich warunkach i z opieką dostosowaną do stanu psychofizycznego oraz wieku dziecka. Umożliwiamy dzieciom i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, a także podopiecznym z niepełnosprawnościami sprzężonymi, z których jedną jest niepełnosprawność intelektualna, realizację obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i nauki. Uczniami ośrodka są młodzi ludzie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, objęci zajęciami

rewalidacyjno-wychowawczymi, na podstawie orzeczenia o potrzebie odbywania takich zajęć zespołowych.

■ To wszystko dlatego, ponieważ system edukacji w Polsce ma zapewnić równe szanse wszystkim?

- Dokładnie tak. Ponadto system ma stwarzać możliwość realizowania swojego potencjału wszystkim uczniom, niezależnie od stopnia ich sprawności, umiejętności i potencjału rozwojowego.

■ Wspomniała Pani o głębokim upośledzeniu, czyli jakim?

- Najogólniej można powiedzieć, że osoby z głębokim upośledzeniem umysłowym to te, które nie są zdolne do samodzielnego życia i wymagają nieustannej opieki ze strony osób drugich i ich całego otoczenia. Innymi słowy głębokie upośledzenie umysłowe, obecnie niepełnosprawność intelektualna w stopniu głębokim to stan zahamowania lub niepełnego rozwoju umysłu, który charakteryzuje się przede wszystkim deficytem umiejętności ujawniających się w okresie dojrzwania i składających się na ogólny poziom inteligencji, jak zdolności poznawcze, mowa, zdolności ruchowe i społeczne.

■ Zerkał na dyktafon i muszę z przykrością stwierdzić, że tu musimy postawić pauzę i zaprosić na drugą część naszej rozmowy.

- A o tylu rzeczach chciałam jeszcze opowiedzieć...

Rozmawiał Tomasz Piasecki



Oferta praktycznych kursów stacjonarnych oraz online!

- Japoński masaż twarzy
- Kurs pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- Masaż bańką chińską
- Masaż gorącymi kamieniami
- Pierwsza pomoc przedmedyczna
- Stylizacja rzęs 1:1



żak

kursy
i szkolenia

Wałbrzych
ul. Słowackiego 19
T: 74 843 30 30

WAŁBRZYCH

Testują mercedesa

Firma Mercedes Benz Polska Sp. z o.o. od wielu lat współpracuje ze strażami miejskimi w całym kraju. W tym roku przedstawiciele firmy uczestniczyli w festynie zorganizowanym w Wałbrzychu z okazji Dnia Straży Miejskiej.

Aktualnie wałbrzyscy funkcjonariusze mogą nieodpłat-

nie testować nowy pojazd marki Mercedes Citan Touer

113. Samochód ten spełnia wszystkie wymogi pojazdu do jazdy patrolowej. Zobaczmy jak się sprawdzi.

W swojej flocie wałbrzyska straż miejska posiada jeden radiowóz marki Mercedes. Jest to w pełni elektryczny Mercedes e-vito, który służy w codziennej pracy funkcjonariuszom z patrolu drogowego. Jak przyznają sami strażnicy,

sprawdza się bardzo dobrze pomimo tego, że mamy trudny górzisty teren. Dzięki takim testom firma Mercedes Benz Polska Sp. z o.o. uzyska praktyczne informacje pod kątem przydatności do służby swojego modelu. Pierwsze opinie strażników są bardzo pozytywne. Pojazd ma przestronne wnętrze, w związku z tym jest możliwość przewo-



Fot. użyczone (Straż Miejska Wałbrzych)

specjalistycznego sprzętu, jakim dysponują mundurowi. Poza tym, jak przyznają funk-

cjonariusze, auto prowadzi się doskonale.

SCB

Neo-Nówka

Fot. użyczone (Impresariat QualiTM)



WAŁBRZYCH

Chcecie iść na Neo-Nówkę?

Nic prostszego, my wam to umożliwimy. Takie rzeczy tylko w WieszCo! Mamy dla was dwa bilety na występ kabaretu Neo-Nówka w Wałbrzychu. I z chęcią przekazemy je osobie, która błysnie największą kreatywnością. Być może wejściówki czekają właśnie na ciebie.

Dwa bilety wręczymy osobie, która wygra w naszej zabawie. Żeby mogła zabrać na występ żonę, męża, przyjaciółkę, kolegę, mamę, tatę, siostrę, brata, sąsiadkę lub znajomego

listonosza, zresztą weźmie kogo zechce. Mamy tylko wielką nadzieję, że po występie brzuchy was rozboją od śmiechu.

A teraz konkrety. Do wygrania są dwie wejściówki

w sektorze R2, a więc na wprost sceny o wartości 270 zł. Uwierzcie, lokalizacja naprawdę wyborna z dobrą widocznością, ale... zwycięzca może być tylko jeden. Poniżej

macie szczegóły, co trzeba zrobić, żeby wygrać bilety, dokąd i do kiedy przysyłać swoje pomysły i w jaki sposób przekazemy wejściówki zwycięskiej osobie. Już teraz

życzymy udanego wieczoru, ale nie ukrywamy, że trzeba się trochę postarać. Nic nie ma

za darmo. Liczymy na waszą pomysłowość. Neo-Nówka wystąpi w wałbrzyskiej hali Aqua-Zdroju w piątek, 24 listopada o godz. 20:00 z nowym programem „Tradycje Polskie”. Jesteście ciekawi, jak polskie tradycje wyglądają w oczach Romana Żurka, Michała Gawlińskiego i Radosława Bieleckiego?

Jeśli wygracie bilety będziecie mogli zabrać ze sobą żonę, kolegę, mamę, brata, sąsiadkę lub nawet znajomego listonosza

Nie, nie, tego nie powiemy. To trzeba zobaczyć. Jedno możemy tylko zdradzić. Czeka na was ogromna dawka dobrego humoru i premierowe skecze, których nie było dotąd w telewizyjnych programach. Nawet nie szukajcie ich w internecie, bo też ich tam nie ma. Zobaczycie je podczas występu na żywo w Aqua-Zdroju. Czy po raz kolejny będzie kontrowersyjnie? Przyjdźcie i przekonajcie się sami. Podobno pewnych imion nie można wzywać nadaremno. A kabaret Neo-Nówka kiedyś jedno takie zawezwał i to przez... telefon. Oj, co się wtedy wydarzyło! I teraz też będzie się działo. Oj będzie! A was tam nie może zabraknąć.

Red

JAK WYGRAĆ DWA BILETY NA NEO-NÓWKĘ

Nasz regulamin przedstawiamy w kilku krokach. Dokładnie przeczytajcie, żeby później nie było nieporozumień. Reklamacji nie przyjmujemy. Do wygrania są dwa bilety, a zwycięzcą może zostać tylko jedna osoba.

1. Napiszcie humorystyczną rymowaną na minimum cztery wersy (może być dłuższa).
2. Ujmijcie w niej koniecznie cztery słowa: kabaret, Neo-Nówka, Wałbrzych i WieszCo.
3. Wyślijcie wierszyk na adres redakcja@wieszco.pl, wpisując w temacie słowo Neo-Nówka.
4. Na maile czekamy do godz. 20:00 w środę, 15 listopada (czasu jest więc sporo).
5. Po tym terminie dokonamy subiektywnej oceny, a pod uwagę weźmiemy pomysłowość.
6. Zwycięzcy najpóźniej w piątek, 17 listopada, wyślemy mailem dwa bilety do wydrukowania.

**TU KUPICIE BILETY
NA NEO-NÓWKĘ**
<https://bilety.qualitim.pl>

ADAXS
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY
NAJLEPIEJ
GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT:
ZŁOMOWANIE **533 306 678**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH: **730 293 293**

REKLAMA

» W Jedlinie powstaje wielorodzinny budynek z 44 mieszkaniami pod wynajem



Fot. używane (UM Jedlina-Zdrój)



Andersa. Mieszkania będą w przeważającej części dwupokojowe, z komórkami lokatorskimi i miejscami parkingowymi w garażu podziemnym. Zastosowane zostaną odnawialne źródła energii, czyli panele fotowoltaiczne i pompy ciepła. Wszystko po to, aby ograniczyć koszty wynajmu. Inwestycja powinna zakończyć się w połowie przyszłego roku.

Podobne terminy przewidziano w przypadku Parku Wodnego przy ul. Kłodzkiej, o którym już pisaliśmy w WieszCo, ale nie zaszkodzi przypomnieć. W pierwszym etapie powstaną budynki techniczne i niekiedy do zabawy w wodzie. Tymczasem w parku linowym na „Czarodziejskiej Górze” przy ul. Poznańskiej rośnie całoroczny, grawitacyjny tor saneczkowy. To ma być nie lada gratka dla turystów. – Ta najnowocześniejsza w Europie konstrukcja z pewnością przyciągnie w nasze strony więcej gości, na czym skorzystają wszyscy, ale głównie lokalni przedsiębiorcy – mówi Leszek Orpel.

Na inwestycje rekreacyjne gmina pozyskała około 10 mln zł z funduszy zewnętrznych, natomiast mieszkania są budowane przez TBS, w którym miasto jest udziałowcem. Dlatego pierwszeństwo przy otrzymaniu lokalu mają mieszkańcy zameldowani w Jedlinie-Zdroju.

Red

JEDLINA-ZDRÓJ

Buduje się, aż miło patrzeć

W tym miejscu gazety zawsze piszemy o ważnych sprawach dla gmin. Szukamy tego, co ich wyróżnia od innych, ale nie zapominamy o prozaicznych rzeczach jak choćby budowa mieszkań. Wszak dach nad głową to jedna z najbardziej podstawowych potrzeb, o której zapewnienie dbają samorządy.

Czasy nie są łatwe. Zwłaszcza dla chcących inwestować w budownictwo mieszkaniowe, ale komu jest dziś łatwo.

Nie patrząc na trudności, Jedlina-Zdrój nie zwalnia tempa. Buduje nie tylko obiekty sportowo-rekreacyjne, ale

także mieszkania. - Nasze miasto to jeden, wielki plac budowy – mówi burmistrz Leszek Orpel.

Być może nie wiecie o tym, ale nadal możecie zgłaszać chęć wynajmu mieszkań budowanych w mieście przez

kamienogórskie TBS. Szczegóły znajdziecie na stronie internetowej Jedliny-Zdroju. Blok z 44 lokalami powstaje przy ul.

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Stawy już na finiszu

To, że w uzdrowisku pod Wałbrzychem dzieje się dużo dobrego, wie chyba każde dziecko z przedszkola. Tu inwestycja goni inwestycję. Nie ma kwartału, by nie otwierano kolejnych atrakcji. Brawo, brawo, brawo. Jeśli myślicie, że jesienią ten pęd zostanie wyhamowany, to... jesteście w błędzie.

I zaraz was z tego błędu wyprowadzimy. Nim to nastąpi, przypomnijmy tylko nieśmiało, że pod koniec października otwarto efektowny amfiteatr, który po remoncie prezentuje się naprawdę okazale. Takie miejsce w Parku Zdrojowym, to świetna sprawa, ale nie o tym będzie w tym tygodniu.

Kończy się inwestycja na Wzgórzu Gedymina polegająca na zagospodarowaniu terenów wokół stawów. Obecnie trwają ostatnie przeglądy inwestorskie i odbiory przed oficjalnym otwarciem tego zadania. Powiemy tak – zrewitalizowane stawy wyglądają naprawdę pięknie. Byliśmy, widzieliśmy i jak tylko miejsce zostanie udostępnione tury-

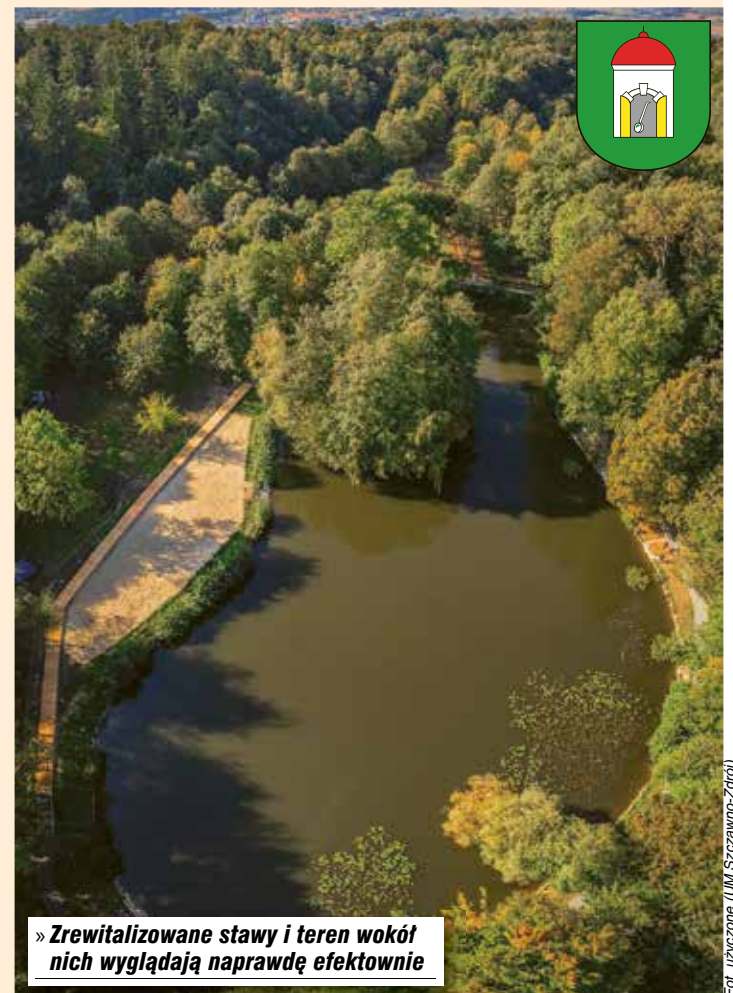
stom, zachęcamy, byście też wybrali się tam na spacer. Dodajmy, że odnowione stawy i teren wokół nich wchodzi w skład wielu zakończonych już zadań i tych będących w trakcie realizacji, które przewidziano w obrębie Parku Zdrojowego. Latem ubiegłego roku otwarto tam cieszącą się wielkim powodzeniem wieżę widokową, w październiku tego roku uruchomiono wspomniany już amfiteatr, a w perspektywie jest skatepark, przebudowa Alei Rododendronów i zlokalizowanej przy niej fontanny, a także naprawa schodów do Wieży Anny i zagospodarowanie jej wnętrza.

Ale wróćmy do stawów. Wybudowano wokół nich ekologiczną ścieżkę

zwirową wraz z kładką drewnianą od strony piaszczystej plaży (tak, tak, powstała tam taka egzotyczna enklawa) oraz dwie platformy drewniane dla wędkarzy, a także wydzielono miejsce na ognisko. Tylko patrzeć, jak wiosną i latem przyszłego roku wszyscy będziecie odpoczywać w uzdrowisku.

Przypomnijmy jeszcze bo warto, że na zagospodarowania terenu wokół stawów na Wzgórzu Gedymina Szczawno-Zdrój otrzymało wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a wartość inwestycji to ponad 560 tys. zł.

Red



» Zrewitalizowane stawy i teren wokół nich wyglądają naprawdę efektownie

Fot. używane (UM Szczawno-Zdrój)

BOGUSZÓW-GORCE

Nowy wizerunek skweru

Wkrótce nastąpi zagospodarowanie pewnego skweru w Boguszowie-Gorcach. Nieco zmieni się jego funkcja i jak wypiękuje.

Niedawno podpisano umowę z wykonawcą na realizację zadania pn. „Zagospodarowanie skweru w rejonie ul. Sienkiewi-

cza i ul. Raclawickiej w Boguszowie-Gorcach”. Zakres robót dotyczący przedmiotowego zadania inwestycyjnego obej-

muje zagospodarowanie terenu poprzez wymianę nawierzchni, montaż urządzeń siłowni zewnętrznej, montaż elementów małej

architektury (ławki, kosze na śmieci) oraz wykonanie nasadzeń zieleni.

Wartość inwestycji wynosi ponad 177 tys. zł. Zadanie dofinansowane zostało w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład – Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 150 tys. zł.

SCB



Fot. używane (UM Boguszów-Gorce)

GŁUSZYCA

Połączyli siły z Czechami

I co z tego wyszło, a właściwie co wyjdzie? Same dobre rzeczy. Głuszycza razem z Krajem Pardubickim otrzymała potężną dotację unijną na projekt „Poznajemy fortyfikacje graniczne”. To łącznie 6 mln zł. Jest więc z czego się cieszyć.

Po polskiej stronie skorzysta Podziemne Miasto Osówka, które zostanie poddane modernizacji. Wśród wymienionych w projekcie zadań z zakresu oszczędności i ekologii znalazły się te dotyczące montażu paneli fotowoltaicznych, pomp cie-

pła, a także budowy nowoczesnej sieci wodociągowej wykorzystującej wodę ze zbiorników retencyjnych.

Odwiedzający Osówkę niedługo natkną się na kilka atrakcyjnych nowości. To tablice interaktywne, ławki z odgłosami zwierząt wystę-

» **Czas na zmiany i nowe inwestycje w Podziemnym Mieście Osówka**



Fot. używane (Podziemne Miasto Osówka)

pujących na terenie miasta, nowa ścieżka edukacyjna. Powstanie także zadane miejsce na ognisko, poprawiona zostanie nawierzchnia trasy pieszo-rowerowej prowadzącej od budynku kas do wejścia do podziemi. Nie do poznania zmienią się parkingi. A oprócz tego przygotowane zostaną zaktualizowane papierowe plany Podziemnego Miasta Osówka, a także materiały audio na smartfony i audioprzewod-

niki. Wszystko to w języku polskim, czeskim i angielskim. Nie skłamiemy jeśli powiemy, że głuszycki kompleks to atrakcja na skalę światową, dlatego nie powinna dziwić ta inwestycja. Wszak każdy właściciel zajmujący się turystyką chce, by odwiedzali go goście z zagranicy i czuli się u niego komfortowo.

Chociaż Podziemne Miasto Osówka jest obiektem historycznym, to ludzie nim zarządzający nie stronią

od nowinek technicznych, chętnie wychodząc naprzeciw oczekiwaniom kolejnych pokoleń turystów. Młodych ludzi już nie zadowolą chodzenie po podmokłych korytarzach. Oni muszą dostać coś ekstra. Wersje na telefon czy interaktywne ścieżki to must-have.

Głuszycza ze swoim czeskim partnerem otrzymała łącznie do podziału ponad 6 mln zł, co stanowi 80 proc.

Red

STARE BOGACZOWICE

Rekord w żonglerce

Jak my żałujemy, że 20 i 30 lat temu nie mieliśmy takich warunków do gry w piłkę nożną jak dzisiejsi kilku- i kilkunastolatki. Trochę im zazdrościmy, podobnie jak Dobrosławowi Kowalskiemu, który przy okazji Pucharu Fair Play Powiatu Wałbrzyskiego pobił rekord Polski w żonglerce piłką do futbolu amerykańskiego.

Pomyślcie sobie, ile razy wam udałoby się podbić ten owalny kawałek przedmiotu? Nam góra trzy lub cztery. A on, czyli wspomniany Dobrosław Kowalski, podczas piłkarskiego turnieju w Starych Bogaczowicach, zrobił to 72 razy w ciągu ledwie 30 sekund. W ten sposób pobił oficjalny rekord Polski.

Ale dobra, zostawmy najlepsze wyniki w żonglerce piłką do futbolu amerykańskiego, spójrzmy natomiast szerzej na cały październik, który w Starych Bogaczowicach

uptynął na sportowo. Piłkarze z miejscowego klubu Unia rozegrali w minionym miesiącu aż trzy turnieje w ramach Pucharu Fair Play Powiatu Wałbrzyskiego. W każdym brały udział różne grupy wiekowe. Na bogaczowickim stadionie mecze rozgrywały zarówno drużyny żaków, orlików jak i młodzików. Dość powiedzieć, że w poszczególnych turniejach grało łącznie około 300 młodych futbolistów. Nie ma co, Dobrosław Kowalski podczas ostatnich zmagania miał liczną rzeszę

kibiców, którzy ściskali za niego kciuki, by udało się pobić rekordowe osiągnięcie. Poza tym spotkania wzbogacone były wykładami na temat fair-play. Przecież nie tylko żonglerką człowiek żyje, a pucharowa nazwa do czegoś przecież zobowiązuje.

Dodajmy, że zadanie dofinansowane zostało ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

Red



» **Młodzi piłkarze grali w Pucharze Fair Play Powiatu Wałbrzyskiego**

Fot. używane (UG Stare Bogaczowice)

» Strażakom nie było łatwo, ale poradzi sobie znakomicie



Fot. użyczone (Facebook Dzielczyna strażaka 998)

GMINA ŚWIDNICA

Dzielni strażacy w akcji

Kompleks Fundacji „Krzyżowa” stał się ostatnio miejscem wyjątkowo intensywnych ćwiczeń powiatowych jednostek straży pożarnej. Działo się!

Ćwiczyli strażacy z całego powiatu świdnickiego. Scenariusze robiły wrażenie! Pierwszym epizodem był wybuch pieca do wypalania ceramiki znajdujący się przy jednej z sal warsztatowych. Wybuch ten spowodował pożar, który objął

salę z dziećmi, personelem oraz turystów z zagranicy. Wyglądało to okropnie... Łącznie w ćwiczeniach brało udział aż 90 pozorantów, w tym 30 odgrywających ważną rolę osób poszkodowanych. Ratownicy musieli działać w warunkach du-

żego zadymienia i przeprowadzić ewakuację kilkudziesięciu osób, z których wiele było poszkodowanych w różnym stopniu.

Trochę mało atrakcji, prawda? To „lecimy” dalej, ponieważ poza tym, w trakcie pożaru kompleksu

doszło do wypadku paralotniarza, który zawisł na pobliskim drzewie z powodu ograniczonej widoczności spowodowanej zadymieniem. W akcję zaangażowano znaną w okolicy specjalistyczną grupę ratownictwa wysokościowego „Świdnica”, która

oczywiście skutecznie uratowała poszkodowanego.

A jakby tego było mało, kolejny trzeci epizod ćwiczeń dotyczył awarii sieci hydrantowej na terenie całej miejscowości Krzyżowa. Nasi dzielni strażacy zostali niejako zmuszeni do zapewnienia sobie źródła wody z pobliskiej rzeki Piławy, co wymagało szybkiej reakcji i sprawnego działania, aby opanować rozprzestrzeniającą się przecież pożar. Przećwiczone układy dostarczania wody poprzez przepompowywanie za pomocą pomp pływających oraz dwóch pojazdów ratowniczo-gaśniczych. Co istotne, do ostatniego momentu ćwiczący nie wiedzieli, co ich czeka!

- Zaangażowanie i skuteczność w działaniach podczas tych ćwiczeń pokazały, że jesteśmy gotowi na radzenie sobie z różnymi sytuacjami nadzwyczajnymi, które mogą wystąpić w nieoczekiwanym momencie. To dowód na profesjonalizm i zaangażowanie jednostek ochrony przeciwpożarowej w ochronę i pomoc społeczności lokalnej – powiedział asp. Paweł Szydłowski z PSP Świdnica. Co warto jeszcze dodać, opisywane scenariusze musiały być realizowane przy sztucznym oświetleniu, co wymagało również użycia dużej ilości agregatów prądotwórczych. Była to nie tylko próba umiejętności, ale także test gotowości służb ratunkowych na wypadek różnych nieprzewidzianych sytuacji.

KaR



BALONIUM.PL

RADOŚĆ

UŚMIECH

BALONY Z HELEM

TEL. 730 037 996

E-MAIL: USLUGI@BALONIUM.PL

Balonium.pl, ul. Długa 4B,
pasaż marketu Kaufland, Wałbrzych



JAWORZYNA ŚLASKA

Możecie się wystawić

Zapowiada się super. Już w połowie grudnia w Jaworzynie Śląskiej zorganizowany zostanie Jarmark Bożonarodzeniowy.

Samorządowy Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Jaworzynie Śląskiej prowadzi nabór wystawców zainteresowanych stworzeniem stoisk gastronomicznych, handlo-

wych i strefy z rękodziełem, które będą nawiązywać do bożonarodzeniowego klimatu. Organizatorzy zapraszają do udziału w jarmarku regionalne firmy jak i osoby

prywatne. Za miejsce w hali nie będzie pobierana opłata.

Wydarzenie odbędzie się w hali sportowo-edukacyjnej przy ul. Świdnickiej 15a w Jaworzynie Śląskiej, 16 grudnia

od 14:00 do 18:00. Oprócz kiermaszu przewidziano również występy artystyczne oraz atrakcje dla dzieci. Osoby odwiedzające jarmark będą mogły skorzystać z oferty gastronomicznej oraz kupić wyjątkowe rękodzieła.

Zainteresowani wystawcy powinni kontaktować się pod nr tel. 504 088 676 lub mailowo na adres imprezy@sokibp.pl.



W wiadomości należy podać zakres asortymentu lub oferowanych wyrobów, a także wy-

mogów technicznych potrzebnych do wystawienia stoiska.

KaR

ŚWIDNICA

Zasłużony, jak nikt inny

Mamy kolejną osobę uhonorowaną wielce zaszczytnym tytułem Zasłużonego dla Miasta Świdnicy. O kogo chodzi tym razem?

Osoby szczególnie zaangażowane w życie Świdnicy mogą wielokrotnie liczyć na przyznanie szczególnego tytułu. Tak, wiemy... Nie robią oni tego ze względu na zaszczyty, lecz z potrzeby serca. Kto jednak nie lubi być doceniony?

Tym razem Zasłużonym dla Miasta Świdnicy został znany i lubiany w regionie Zbigniew Kowalski. Urodził się w 1944 roku we Lwowie. Jest mieszkańcem Świdnicy od 1949 roku. Od 1951 roku działa w Świdnicy przy ulicy Bohaterów Getta zakład rzemieślniczy branży pie-

karskiej, później także cukierniczej, założony przez ojca naszego bohatera, Władysława Kowalskiego. Pan Zbigniew natomiast prowadził ten zakład od 1982 roku! Zbigniew Kowalski czynnie działał na rzecz środowiska rzemieślniczego, piastując chociażby przez cztery kadencje funkcję członka zarządu Cechu Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Świdnicy, a także podstarszego Cechu. Po zakończeniu działalności gospodarczej w 2008 roku zasłużony otrzymał godność Honorowego Członka Cechu Rze-



» Na swoim fachu Zbigniew Kowalski zna się jak mało kto

miost Różnych i Małej Przedsiębiorczości w Świdnicy. Z kolei w 2000 roku został uhonorowany Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pan Zbigniew

otrzymał także odznakę za zasługi dla województwa wałbrzyskiego w 1986 roku oraz najwyższe odznaczenie rzemieślnicze – Złoty Medal

im. Jana Kilińskiego, przyznany przez Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie.

KaR

ŚWIEBODZICE

Dzieje się na drogach

W Świebodziu nadal pracują nad rozbudową infrastruktury drogowej. Trzeba jasno przyznać, że prowadzona jest ona ze sporym rozmachem.

Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku podpisana została kolejna umowa na realizację długo oczekiwanej inwestycji w Świebodziu, a musimy dodać, że wyczekiwana była przede wszystkim przez mieszkańców dużego osiedla w mieście. Zadanie skrywa się pod nazwą „Budowa małej obwodnicy wraz z niezbędną infrastrukturą w rejonie Osiedla Piastowskiego w Świebodziu”.

Dokładnie w piątek, 27 października rozpoczął się kolejny etap prac budowlanych na opisywanej małej

obwodnicy. Wykonawca kładzie aktualnie podbudowę bitumiczną. Realizacja tego etapu może potrwać około dwóch tygodni i zostanie wykonana aż w 90% z prac, które zaplanowano. Oczywiście pod warunkiem sprzyjających warunków atmosferycznych. A może być różnie... Przypominamy też, że umowa wykonania inwestycji podpisana została z firmą z Kobylarni. Wartość zadania to prawie 11 mln zł.

- Jest to inwestycja wyczekiwana przez mieszkańców, połą-

czenie ul. Królowej Elżbiety z ul. Dąbrówki pozwoli na ominięcie centrum osiedla. Jest to zadanie kilkuletnie, które ma zakończyć się w 2024 roku. Przypomnę, że na realizację budowy tak zwanej małej obwodnicy wraz z niezbędną infrastrukturą w rejonie Osiedla Piastowskiego gmina pozyskała dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości ponad 4 milionów złotych – podkreśla Paweł Ozga, burmistrz Świebodziu.

KaR



» W Świebodziu powstaje mała obwodnica

Fot. użyczone (UM Świebodziu)

HISTORIA NIEZNANA

» W odkrytej krypcie odnaleziony został piękny, cynowy sarkofag



Fot. uzyczone (SPH/ks. Sławomir Augustynowicz)

Sensacyjne odkrycie w katedrze

Trwają wielopłaszczyznowe prace badawcze, związane z odkryciem krypty w podziemiach świdnickiej katedry. W sierpniu tego roku podczas prac związanych z przygotowaniem jednego z pomieszczeń do funkcji krypty biskupiej, w której mają być chowani hierarchowie diecezji świdnickiej, dokonano spektakularnego odkrycia. Podczas zbijania starych tynków, przypadkowo przebito się do kolejnej, zamurowanej krypty w której natrafiono na piękny i zachowany w bardzo dobrym stanie blisko 300-letni cynowy sarkofag trumienny.

Odkrycia dokonano w krypcie pod kaplicą św. Józefa. Skuwając z jej ścian stare tynki, ostrze młota udarowego przebiło cienką ściankę, która jak się okazało była przemurowaniem otworu prowadzącego do kolejnej krypty, pod kaplicą Trzech Króli. O

tym, że takie przejście istnieje wiadomo było już od wielu lat. To jest od momentu, kiedy w krypcie urządzano – dziś już nie funkcjonującą – kottłownię. Znajdowała się ona pod kaplicą Marmurową (Matki Boskiej Świdnickiej) i sąsiadującą z nią drugą w kolejności kaplicą św.

Józefa. Powstała w latach 30. XX wieku z połączenia dwóch znajdujących się tu wcześniej krypt. Także wtedy, kiedy kottłownia była remontowana, tynk odsłonił zamurowane przejście, jednak wówczas nie zdecydowano się na przebicie i eksplorację.

Niedawno w odkrytej krypcie odnaleziony został piękny cynowy sarkofag, zachowany w bardzo dobrym stanie, w którym znajdowały się szczątki drewnianej trumny i pochowanego w niej pułkownika Georga Friedricha Graf Schlick zu Bassano und Weisskirchen (1608-1640), który zginął podczas walk o Jelenią Górę podczas wojny 30-letniej (1618-1648). Trumnę zdobił piękny krucyfiks, na którym widniała data 1641. Zdobiona jest po bokach przedstawieniami chorągwi i elementów rynsztunku bojowego czyli tzw. panopliami. Nadzwyczaj dobrze zachowała się czerwona farba, którą była ona pokryta. Cytat z księgi Hioba wyraźnie wskazywał, że mamy do czynienia z trumną żołnierza: „Życie człowieka jest walką na zie-

mi”. Poniżej krzyża umieszczone zostało drugie hasło: „Prowadziłem dobrą walkę za Boga, cesarza i Ojczyznę. Tak zakończyłem swe życie.

O tym, że przejście istnieje, wiadomo było już od wielu lat, tj. od momentu, kiedy w krypcie urządzano – dziś już nie funkcjonującą – kottłownię

Przywdziano mi ostatecznie koronę sprawiedliwości”. Wedle starego zwyczaju na sarkofagu znalazło się także imię i nazwisko konwisarza, który ją zrobił: „Trumnę tę wykonał konwisarz Hans Harr (niem. Hans Harr, Zihngisser fecit)”. Tabliczka umieszczona z przodu sarkofagu, w którym znaj-

dowała się drewniana trumna ze szczątkami, informowała o tym, kto został w krypcie pochowany: „Roku Pańskiego 1640, dnia 1 listopada, w obozie cesarskim na przedpolach Jeleniej Góry zmarł w Bogu świętej pamięci wysoce i szlachetnie urodzony hrabia i Pan Jürg Friedrich von Schlick, hrabia w Bassau i Weißkirchen, pan na miejscowości Walchaw, pułkownik piechoty Jego Cesarskiej Mości, w wieku 32 lat, któremu niechaj Bóg zechce być łaskawy i miłosierny”. I ten właśnie sarkofag, pułkownika armii cesarskiej, który poległ podczas wojny trzydziestoletniej, w czasie oblężenia zajętej przez Szwedów Jeleniej Góry, został po blisko 90 latach ponownie odkryty.

Von Schlick pochodził ze znakomitej rodziny austriacko-czeskiej, był właścicielem



» Odnaleziono też kasetkę, pustą i dość mocno uszkodzoną



» W odnalezionym sarkofagu, znajdowały się szczątki drewnianej trumny i pochowanego w niej pułkownika von Schlicka



» Ujawniono szczątki 36 osób, które razem z 16 zachowanymi czaszkami są badane przez zespół antropologa, prof. Jacka Szczurowskiego z Wrocławia

wielkich dóbr w Austrii i na pograniczu austriacko-włoskim. Należał do schlackenwerckiej linii rodu von Schlick, bardzo rozrośniętego w Austrii, Czechach i Niemczech. Jego rodzicami byli Johann Ludwig hrabia von Schlick, pan na Weißkirchen i Bassano oraz Adriana von Steinbeck. Ojciec naszego pułkownika był trzykrotnie żonaty. Z pierwszą żoną, wspomnianą Adriane von Steinbeck dochował się dwóch synów i dwóch córek – Katharine Kunegunde, Katharine Eleonore, Christoph Melchiora i Georga Friedricha. Ze związku z drugą żoną – N. Bruntalska de Hlucin – urodziło się kilkoro przyrodniego

rodzeństwa pochowanego w katedrze pułkownika, m.in. Janek Zlik, Christoph Melichar i Katharine Kunkuta.

Po wyciągnięciu sarkofagu z krypty, odnaleziono metalową kasetkę, w której niegdyś – zgodnie ze starymi zwyczajami – chowano serce zmarłego lub bądź też jego odznaczenia i ordery

Georg Friedrich von Schlick nie pozostawił po sobie żadnych dzieci. Uwieczniony został na miedziorycie wyko-

nany przez augsburskiego miedziorytnika Eliasa Widemanna. Miedzioryt ten został opatrzony łańskim hasłem: „Moriar dum non innultus (Umę, dopóki mi nie powiedzą)”. Odnosiło się ono do jego wojskowego rzemiosła, a można je lepiej ująć formułą: „Wolę umrzeć, zanim się o tym nie dowiem”, czyli umrzeć szybką, żołnierską śmiercią na polu bitwy. Tak też umarł.

Dlaczego poległego pod koniec 1640 roku pułkownika pochowano dopiero w 1641? Zapewne składały się na to powody rodzinne. Musiało upłynąć trochę czasu, zanim rodzina dowiedziała się o

śmierci pułkownika. Jakiś czas zajęło także załatwienie ze świdnickimi jezuitami kwestii pochówku pułkownika nie w którymś z kościołów zniszczonej Jeleniej Góry, ale w okazałej świdnickiej farze. Kwestię tę ułatwił fakt, że zakon jezuitów ze Świdnicy miał swoją filię w Jeleniej Górze. Jak wspomina kronika jezuitów z tego okresu, pogrzeb miał uroczysty charakter. W podziękowaniu za jego organizację spadkobiercy Georga Friedricha przekazali jezuitom ze Świdnicy – z jego majątku – dwa złote diademki, wysadzone drogimi kamieniami.

Przeprowadzone do tej pory prace badawcze przyniosły nowe odkrycia. Przede wszystkim w krypcie ujawniono w sumie szczątki 36 osób, które razem z 16 zachowanymi czaszkami są badane przez zespół antropologa, prof. Jacka Szczurowskiego z Wrocławia.

Informacje przekazane w tym zakresie przez księdza ekonomę dr. Sławomira Augustynowicza pozwalają mi na wysunięcie tezy o pochowaniu tych szczątków. Na pewno nie są to szczątki osób wyłącznie pochowanych w tej krypcie. W 1935 roku przeprowadzono prace budowlane, polegające na połączeniu dwóch krypt pod kaplicami Matki Boskiej Świdnickiej i św. Józefa w celu wykonania kotłowni do ogrzewania świątyni. To wówczas natrafiono na szczątki, których nie pochowano, a zamurowano w sąsiedniej krypcie. To najprawdopodobniej są właśnie te szczątki. Obecnie prowadzę poszukiwania w źródłach, czyje to mogą być szczątki – mówi historyk Sobiesław Nowotny.

Dokładnie obejrzano, świetnie zachowany sarkofag, potwierdzając identyfikację osoby w nim pochowanej. Na sarkofagu zachował się bowiem herb rodziny Georga Friedricha Schlicka oraz inskrypcje, które są cytataми m.in. z księgi Hioba. Na wieku sarkofagu znajduje się następująca inskrypcja: „Des Menschen Leben ist ein streit auff erden. Job. 8 (Życie człowieka

na Ziemi jest walką. Ks. Hioba 8 rozdz.”.

Po wyciągnięciu sarkofagu z krypty, odnaleziona została metalowa kasetka, w której niegdyś – zgodnie ze starymi zwyczajami – chowano serce zmarłego, bądź też jego odznaczenia i ordery. Skrzyneczka ta już w 1935 roku była pusta, jednak po otwarciu krypty w sierpniu, nie było jej na sarkofagu. Okazało się, że leżała pod nim, dość mocno uszkodzona i pusta.

Interesujące wydają się aspekty architektoniczne odkrycia. Przede wszystkim za jedną ze ścian krypty znajduje się chyba około 8-metrowej długości korytarz. Nie wchodziło jednak na razie do niego, chociaż starano się go oświetlić przez niewielki otwór. Nie wiadomo, co jest w środku.

Niewykluczone, że jest to tunel, który prowadził do krypty od strony zewnętrznej. Według mnie jego drugi, nieistniejący obecnie wlot, znajdował się poza murami kościoła, w ogrodzie, na wysokości chóru mieszkańskiego. Prawdopodobnie to tym tunelem były transportowane sarkofagi do krypty – dodaje Sobiesław Nowotny.

Inną ciekawą kwestią jest fakt, że prawdopodobnie posiadka krypty została znacznie podniesiona w stosunku do stanu pierwotnego. Dlaczego to zrobiono? Czy pod nią znajduje się kolejne pomieszczenie? Do tematu będziemy wracać.

Andrzej Dobkiewicz & Sobiesław Nowotny
Świdnicki Portal Historyczny



» Odkrycia dokonano w krypcie pod kaplicą św. Józefa

Mistrz w Mokrzyszowie

Nasz wielki mistrz, Paweł Fajdek spotkał się niedawno z uczniami Szkoły Podstawowej w Mokrzyszowie.



Fot. używane (Gmina Świdnica)

Jak mistrz się tam znalazł? - Od kilku lat w ramach doradztwa zawodowego i programu rozwijania aktywności sportowej organizujemy w naszej placówce oświatowej cykl spotkań z ciekawymi osobowościami. Spotkanie z tak znamienitym spor-

towcem było dla uczniów klas IV-VIII nieocenionym przeżyciem – mówi dyrektor szkoły Małgorzata Urbanek.

Pięciokrotny mistrz świata w rzucie młotem oraz brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Tokio opowiadał o swoich zainteresowaniach,

kolegach z reprezentacji, o ulubionych dyscyplinach sportowych. Uczniowie dopypywali go o wspomnienia z igrzysk, jak i o to, co mistrz lubi robić w wolnym czasie. Nie obeszło się też bez autografów i pamiątkowych zdjęć.

KaR

Kręcą na stacjach

Ruszyły prace na planie zdjęciowym do nowej produkcji WFDiF pod tytułem „Pani od polskiego” w reżyserii Radosława Piwowarskiego.

Film znanego twórcy polskich klasyków, takich jak chociażby „Jan Serce” czy „Pociąg do Hollywood” kręcony jest w m.in. Jaworzynie Śląskiej i Strzegomiu, na tamtejszych charakterystycznych stacjach kolejowych.

Akcja filmu rozpoczyna się w 1942 roku na Kresach. Silna i niezależna Eliza urodziła bez ślubu dziecko Stacha. Teraz wraz z nieomówionym rusza szukać ukochanego

zesłanego na roboty do III Rzeszy. Eliza to wiejska nauczycielka, idealistka, a jej ukochany Stach to wiejski zawadiaka. W ogniu wojennej próby oboje poznają się naprawdę, a istniejąca między nimi więź zmienia się wraz z upływem czasu. Premiera filmu zapowiadana jest na przyszły rok. Czekamy z niecierpliwością!

KaR



Fot. używane (WFDiF)

Czarodziejska Chata w Parku Linowym

RESTAURACJA & KAWIARNIA

✓ podajemy na miejscu i na wynos

✓ organizujemy klimatyczne imprezy okolicznościowe



Jedlina-Zdrój, ul. Poznańska,
napisz do nas: czarodziejska@ckjedlina.pl
lub zadzwoń 606 732 361

Burmistrz Głuszycy Roman Głód
Zarząd UTW Głuszycy
Centrum Kultury-MBP
zapraszają



**GŁUSZYCKI
DZIEŃ SENIORA**

14 LISTOPADA 2023

GODZ. 11:00

sala widowiskowa CK-MBP w Głuszycy

Booktalking w Strzegomiu

Do strzegomskiej biblioteki zawitali mili goście. Uczniowie tamtejszego technikum z Zespołu Szkół. Celem był booktalking.



Fot. używane (Biblioteka w Strzegomiu)

Cóż to takiego? Już wyjaśniamy. Booktalking to sposób na krótkie zareklamowanie książki, nie streszczenie ani recenzja, a raczej przedstawienie bohaterów, fabuły czy też kilku scen z książki w taki sposób, by słuchający chcieli sięgnąć po nią

i przeczytać samodzielnie. Główną zasadą prezentacji książek metodą booktalkingu jest nieujawnianie wszystkich informacji o książce, ale uwzględnianie tylko „kuszących” fragmentów.

Celem programu jest oczywiście popularyzacja

czytelnictwa, doskonalenie umiejętności językowych i zmierzenie się ze sztuką autoprzezentaacji. Młodym strzegomianom poszło bardzo dobrze, następnego typu akcje w Strzegomiu to tylko kwestia czasu.

KaR

Dreptali na Ślężę

Piechurzy z Koła PTTK Żarodreptaki Żarów reprezentowali swoją gminę w 46 Zlocie Turystów Świdnickich na Ślęży.

O walorach górskich wędrowek nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać. Żarodreptaki zajmują się propagowaniem turystyki pieszej, górskiej, narciarskiej oraz rowerowej. Razem przemierzają szlaki najpiękniejszych polskich okolic.

To grupa aktywnych i zaangażowanych mieszkanców, którzy nigdy nie nudzą się w swoim towarzystwie. Choć pogoda ich nie

rozpieszczała (bo to jeszcze nie jest piękna, złota, polska jesień), dzielnie w swoim tempie dreptali na Ślężę. Grupa uczestniczyła także w wycieczce trekkingowej zorganizowanej przez BT Piotr Żuk, podziwiając jesień w Beskidzie Żywieckim. Był to kolejny udany wyjazd w piękne polskie góry. Kolejny, nie ostatni oczywiście!

KaR



Fot. używane (materiały organizatorów)

Koncert 10/11/2023 GODZ. 19.00

NIE MA WIĘKSZEJ MIŁOŚCI

W hołdzie Rodzinie Ulmów

TEATR ZDROJOWY SZCZAWNO-ZDRÓJ

Wykonawcy:
Marika • Dagmara Melosik • Martyna Melosik • Kasia Malejonek
Aleksandra Idkowska • Symcha Keller • Darek Malejonek

Zespół muzyczny:
Darek Malejonek • gitara
Tomasz Mackiewicz • instrumenty klawiszowe
Tomasz Drozdek • instrumenty strunowe
Kacper Popek • perkusja
Piotr Żak • gitara basowa

Koncert zapowiada i prowadzi Dariusz Malejonek

Wykazani w programie przez Biuro "Świdnic" w ramach projektu kulturalnego i turystycznego "Kształcenie i rozwój" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego "Wzrost i Pracownia" w ramach środków Unii Europejskiej i budżetu Państwa.

wstęp z darmowymi wejściówkami / można je odebrać w biurze Teatru Zdrojowego

Organizatorzy:

Terminarz 2023

Targi Zdrowej Żywności i Rękodzieła w Starych Bogaczowicach

parking przy Szkole Podstawowej, ul. Główna 172a

02 kwietnia (Niedziela), godz. 11-14
21 maja (Niedziela), godz. 11-14
18 czerwca (Niedziela), godz. 11-14
16 lipca (Niedziela), godz. 11-14
20 sierpnia (Niedziela), godz. 11-14
17 września (Niedziela), godz. 11-14
15 października (Niedziela), godz. 11-14
19 listopada (Niedziela), godz. 11-14
17 grudnia (Niedziela), godz. 11-14

REKLAMA

» Rozmowę z Małgorzatą Gorol prowadził Jan Pelczar



Fot. Paulina Bogdańska

„Śubuk” wygrywa, a gonią „Chłopi”

Dziewiątą edycję Festiwalu Filmowego „Spektrum” tradycyjnie trzeba uznać za udaną. Wrocławska Fundacja Filmowa zadbała o ciekawy zestaw tytułów i ściągnęła do Świdnicy znamienitych gości. Na widowni świdnickiego teatru nie zabrakło emocji i dyskusji po seansach. Odbył się koncert laureata Przeglądu Piosenki Aktorskiej – zespołu Kwit. Lech Moliński poprowadził konkurs filmowy. A ci, którzy mieli jeszcze siły, mogli potańczyć przy muzyce przygotowanej przez DJ-ów.

Byłbym jednak nieuczciwy, gdybym nie odnotował pewnych słabości tegorocznego wydarzenia. Wyraźnie było wydać ograniczenia związane ze skromniejszym niż zwykle budżetem. Potwierdziła to między zdaniami prezydent Świdnicy Beata Moskal-Słaniewska.

Na otwarcie festiwalu organizatorzy przygotowali „Chleb i sól”, czyli głośny film Damiana Kocura. Twórca obciążył nas problemami współczesnej młodzieży z blokowisk. Po projekcji reżyser odpowiadał na pytania, m.in. jak dotarł do zachwycających naturščzyków. Kilkadziesiąt minut przeznaczone na spotkanie z nim okazało się niewystarczające – zaskoczony filmo-

wiec nie krył żalu, że czas się skończył, a tak się fajnie rozmawiało. Ale oficjalnym filmem otwarcia był „Tótem” Lili Avilés. Meksykańsko-duńsko-francuska produkcja, jak dla mnie, okazała jedną z największych kontrowersji festiwalu. Obraz jest relacją z urodzin tytułowego Tótema – umierającego ojca i męża. Choćby twórcom towarzyszyły najszlachetniejsze idee, to nie usprawiedliwiają porażającej nudy więcej z ekranu.

Środa – kolejny dzień imprezy – na pewno stała pod znakiem spotkania z Klaudiuszem Chrostowskim i jego obrazem o samotności „Ultima Thule”. Na pewno dojrzalszym filmowcem był japoński reży-

ser Kore-Eda Hirokazu twórca filmu „Monster”. Historia niejednoznacznej zależności ucznia od nauczyciela przypadła publiczności do gustu, bo liczba oddanych przez nią głosów pozwoliła tytułowi na zajęcie trzeciego miejsca. Skoro mowa o nagrodach to w tym roku widzowie zostali najbardziej poruszeni filmem Jacka Lusńskiego i jego „Śbukiem”. Nagrodę odebrała w imieniu reżysera Małgorzata Gorol, odtwórczyni głównej roli, czyli matka niepełnosprawnego Kuby. Aktorka wystąpiła również w roli członkini jury i, co najważniejsze, opowiadała o kulisach powstania filmu. Dzięki jej spóźnieniu na spotkanie, prowadzący – Jan Pelczar i dy-

rektor festiwalu – Paweł Kosuń wypełniali widzom czas. Jak się okazało, panowie mieli co opowiadać. Poznaliśmy także

ich zdanie na temat filmów biorących udział festiwalu w Gdyni. Polecili widzom dwa tytuły „Kos” Pawła Maślony i „Tyle co nic” Grzegorza Dębowskiego.

W piątek świdnicki teatr przeżył prawdziwe obłężenie. Powodem były dwa filmy kandydujące do Oscarów „Chłopi” w reżyserii DK i Hugh Welchmanów oraz „Bulion i inne namiętności” Trana Anh Hunga. Pierwszą projekcją uświetnił swoją obecnością odtwórca roli Antka Boryny – Robert Gulaczyk. Do niedawna aktor legnickiego teatru czarująco przytaczał anegdoty z planu i opowiadał o szczęściu, jakie miał biorąc udział w tak niezwyklej produkcji. Artysta pewnie miał spory wkład na decyzję widzów, którzy zapewnili „Chłopom” drugie miejsce w konkursie publiczności. Z kolei „Bulion...” wzbudzał skrajne reakcje: od westchnień na widok potraw przygotowywanych potraw po drzemkę. Kto nie jest fanem gotowania, zanudzi się historią pary szukającej nadzwyczajnych smaków w XIX wieku. Kto jednak lubi, na pewno zwariuje. Sobota była dniem, kiedy mogliśmy obejrzeć, moim zdaniem, najlepszy film tej edycji – „Blue Jean” Georgi Oakley. To niebanalna opowieść o nauczycielce lesbijce osadzonej w latach 80. XX wieku w thatcherowskiej Anglii. Tego dnia uczestnicy festiwalu poznali wyniki wszystkich konkursów wraz z nagrodą główną wskazywaną przez publiczność przez głosowanie. W pozostałych kategoriach wyboru dokonywało profesjonalne jury w składzie obok wspomnianej Gorol, Petr Vitek i Beata Walentowska. Szczegółowe wyniki znajdziecie pod adresem www.spektrumfestival.pl. Warto zajrzeć.

Filmem zakończenia był bez wątpienia bardzo dobry, ale

powszechnie już znany film „Między słowami” Sofii Coppoli z 2003 roku. Ostatni dzień festiwalu to dwa znakomite tytuły Japońskiego twórcy Ryusuke Hamaguchi – „Dry My Car” oraz „W pętli ryzyka i fantazji”. To dobry wybór organizatora, choć filmy są prezentowane od dawna na kanale Cinema. Za to żadnych wątpliwości nie budziła obecność najnowszej produkcji Kingi Dębskiej „Święto ognia”.

Po projekcji reżyser odpowiadał na pytania, m.in. jak dotarł do zachwycających naturščzyków, a kilkadziesiąt minut przeznaczone na spotkanie z nim okazało się niewystarczające

Najstarszy obraz w dorobku reżyserki reprezentowała w Świdnicy odtwórczyni jednej z głównych ról, popularna aktorka – Kinga Preis. Tak na marginesie, pewnym zaskoczeniem może być publiczność. Niemal nie ma wśród niej młodych ludzi. Za to silnie trzyma się grupa nauczycielek (najbardziej aktywna na spotkaniach). Z kolei mężczyźni to tylko ok. 30%. Na szczęście niemal na każdym seansie nie brakowało widzów. Najszybciej bilety sprzedały się na „Chłopów”. Tegoroczny Festiwal Filmowy „Spektrum” był ważnym wydarzeniem na mapie tegorocznych wydarzeń filmowych. Nie była to jednak najlepsza edycja w swojej 9-letniej historii, ale wkrótce będziemy mieli innego, miejmy nadzieję lepszego, ministra kultury i tego typu imprezy powrócą do task resortu.

Piotr Bogdański



» Robert Gulaczyk w rozmowie z Lechem Molińskim

DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Ze śmiechu pospadacie z krzesel

Już w sobotę, 18 listopada o godzinie 17:00 na scenie Filharmonii Sudecka zobaczycie spektakl „Kłamstwo”. Dwie pary małżeńskie, dwie pary przyjaciół, dwie pary kochanków, a ich nadal tylko czworo, jak to jest możliwe? Wszystkiego dowiecie się podczas przedstawienia. Francuski autor Florian Zeller spróbował kłamstwo zweryfikować w warunkach scenicznych. Udało mu się to na tyle, że w całej Europie widzowie podczas przedstawień spadają z krzesel z rozbawienia, za chwilę wracają na miejsca dyskretnie zerkając wokół i szukając wsparcia oraz zrozumienia u innych kobiet i mężczyzn. Niech to uświadomi siłę rażenia tego tekstu.

Reżyser przedstawienia, Wojciech Malajkat, zdradza: „Przeraża nas to, jak można wygodnie żyć w związku, jednocześnie nie wiedząc nic o sobie nawzajem”. Reżyseria: Wojciech Malajkat, obsada wymienna: Katarzyna Skrzynecka/Anna Korcz, Adriana Kalska/Milena Suszyńska/Izabela Gwidak/Karolina Bacia, Wojciech Malajkat/Piotr Szwed, Sambor Czarnota/Mikołaj Roznerski.



Zamachowski pokaże co umie

Zapraszamy do Teatru Zdrojowego na występ znanego aktora teatralnego i filmowego, Zbigniewa Zamachowskiego. To już 22 listopada o godz. 19:00. Będzie to spotkanie ze sztuką na najwyższym poziomie. W koncercie usłyszymy autorskie utwory artysty oraz oryginalne interpretacje piosenek znanych twórców: Osieckiej, Nohavicy,



Bukartyka, Stinga, Przybory, Wasowskiego i wielu innych. Nie zabraknie przeboju „Kobiety jak te kwiaty”, znanego z plebiscytu radiowej „Trójki”, pochodzącego z przedstawienia „Zamach na MoCarta”. Artyście towarzyszyć będzie kompozytor i pianista Roman Hudaszek.

Wykład jakich mało

Wiedzieliście, że w okresie staropolskim Polacy rzadko pisali oryginalne dramaty, ale żyli teatrem na co dzień. Polskim wkładem do wczesno-europejskiego teatru nie były teksty, ale strategie performatywne. Jest to obszar szczególnie zaniedbany we współczesnym piśmiennictwie naukowym, zdominowanym przez teorie i praktyki badaczy anglosaskich, mało użyteczne do interpretacji sztuki polskiej. Wstępne wyniki badań prof. Mirosława Kocura zostały opublikowane przez prestiżowy Cambridge University. Profesor podczas wykładu zapozna nas ze swoimi najnowszymi ustaleniami. Zapraszamy do Świdnickiego Ośrodka Kultury już 13 listopada od godz. 12:00.

NOWE BADANIA NAD TEATREM wykład prof. Mirosława Kocura ŚREDNIOWIECZNYM KACURA

poniedziałek
13.11.2023
godz. 12:00

sala teatralna SOK
Rynek 43

wstęp wolny



SCB, KaR



Fot. używane (materiały organizatorów)

Czy terapeuci mają odpowiedzi?

Spektakl, którego premiera miała miejsce tuż przed wakacjami, staje się kolejnym hitem repertuaru wałbrzyskiego teatru. „Czy pingwiny mają kolana” istotnie budzi żywe reakcje publiczności. Czy zatem istotnie przedstawienie w reżyserii Anety Groszyńskiej jest tak dobre? Twórczyni, którą kojarzymy z popularną serią Superstar, czyli Sienkiewicz Superstar, Zapolska Superstar, Złoty pociąg Superstar tym razem zrezygnowała w tytule tego rozszerzenia, ale formuła przedstawienia jest bardzo zbliżona. I to wyraźnie mu ciąży.

Aneta Groszyńska tym razem zainteresowała się zagadnieniami współczesnymi. Posłużył jej w tym celu tekst Marcina Kąckiego.

Pozornie pomysł na fabułę jest prosty. Do wziętego terapeuty przychodzą ludzie z różnych środowisk i dzielą się swoimi bólami. Przede wszystkim zadają pytania. Jeśli ktoś wyobrażałby sobie, że będzie musiał oglądać nudne rozmowy na kozetce, to spotka go niespodzianka. Zamiast tego zobaczy coś w rodzaju chaosu i szaleństwa. I tak poznajemy historię samego doktora, który sprawia wrażenie,

że sam potrzebuje pomocy. W jego pracy towarzyszy mu duch Zygmunta Freuda, który próbuje mu dawać rady. Ma jednak kłopot ze zrozumieniem obecnego świata. Na to wszystko, co chwilę, na scenie pojawiają się sfrustrowani pacjenci. Ich zachowanie i pytania bardzo efektywnie budują obraz trudnej do zaakceptowania współczesności. Twórcy mówią o ludziach funkcjonujących w przestrzeni internetowej, o telewizji śniadaniowej, politykach, o kredytach, pandemii, wojnie itd. Wszystko jest utrzymane w konwencji prześmiewczej.

Niby jest zabawnie, ale tak naprawdę opisywana żartami rzeczywistość jest przerażająca.

W tym scenicznym szaleństwie bardzo dobrze odnaleźli się młodzi aktorzy. Wśród nich była Irena Sierakowska, która odważnie, bez oporów często potrafiła zawładnąć sceną. Nie ustępował jej jako telewizyjny partner Wojciech Świeściak. Nie można nie docenić Piotra Mokrzyckiego, który zasadniczo przez cały spektakl nie schodzi za kulisy. Największe wrażenie (kolejny raz) robi Dorota Furmaniuk. Artystka imponuje niezwykłą natural-

nością. A przy okazji – bierze ona udział w jednej z pierwszych scen przedstawienia, nazwijmy ją „sceną z kotem”.



Fot. używane (Tobiasz Papuczyński)

To jeśli nie najzabawniejszy, to na pewno najbardziej zaskakujący moment spektaklu.

Po takim niezłym początku miałem nadzieję, że dalej będzie równie zabawnie i oryginalnie. Niestety, poza rozmową z kulą ziemską jest pozornie nadal śmiesznie, ale jakby na siłę. W ten sposób dotarliśmy do słabszej strony spektaklu. Zabrakło w nim czegoś, co skleiłoby dziesiątki fleszy, scenek, historyjek, żartów. Tymczasem, mam wrażenie, że twórcy oparli swój pomysł wyłącznie na zebraniu spostrzeżeń dotyczących początku XXI wieku i liczyli, że dzieło powstanie

samo. Powstało, ale niepełne, budzące niedosyt i wrażliwość na łatwinę. Zbyt duża liczba zebranych wątków spowodowała rozmycie i zmniejszenie siły przekazu. Wspomniana wcześniej, stosowana już kilkakrotnie formuła (zabawy i niekonwencjonalnych, zaskakujących zachowań bohaterów), mam nieodparte wrażenie, że się wyczerpała. Na koniec warto podkreślić, że zdanie puentujące spektakl. Jednym słowem „Czy pingwiny mają kolana” warto zobaczyć dla zabawy, a jeszcze bardziej dla rodzących się pytań.

Piotr Bogdański

NASI ULUBIĘNCY

Poszukiwania trwają

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

Nasze namawianie ma sens! I bardzo nas to cieszy. Otóż w wałbrzyskim schronisku, z którym wspólnie prowadzimy akcję adopcyjną, zmniejszyła się ostatnio ilość psiaków i kociaków do przygarnięcia. Coś drgnęło i bardzo dobrze. Nie oznacza to jednak, że inni czworonożni podopieczni nie szukają nowego domu. A jakże, poszukują i my razem z nimi! I oni, i my, wyglądamy tęskno za ludźmi o gorących sercach.



ALEX, nr ewidencyjny 192/23

Wiek: 3 lata

Data przyjęcia do schroniska: 05.09.2023



BOHUN, nr ewidencyjny 151/20

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 09.06.2020



CLIFFORD, nr ewidencyjny 212/23

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 03.10.2023



CZAKAN, nr ewidencyjny 50/20

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 05.03.2020



DASZA, nr ewidencyjny 138/22

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 30.06.2022



DIANA, nr ewidencyjny 175/21

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 28.09.2021



KARAT, nr ewidencyjny 85/23

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 20.04.2023



MELA, nr ewidencyjny 92/20

Wiek: 13 lat

Data przyjęcia do schroniska: 24.04.2020



MUPPET, nr ewidencyjny 6/21

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 13.01.2021



PREZES, nr ewidencyjny 149/22

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.07.2022



SZAJBA, nr ewidencyjny 135/23

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 19.06.2023



TUTUŚ, nr ewidencyjny 83/23

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 17.04.2023



NIE MA NAS W DOMU

» *Książ jest piękny o każdej porze roku*



Fot. użyzione (Zamek Książ)

znalazły się rewaloryzacja Tarasu Wejściowego zamku wraz z pracami konserwatorskimi muru południowego przy budynku Hotelu Książ, a oprócz tego w Budynku Bramnym powstanie także wspomniane wcześniej centrum informacji turystycznej oraz ogólnodostępne toalety na terenie kompleksu zamkowego. Prace zostaną przeprowadzone również w parku. Tu zaplanowano rewaloryzację i renaturyzację stawu zlokalizowanego przy Książu, który w czasie II wojny światowej Niemcy wybetonowali. Zostanie przywrócony jego naturalny wygląd.

Termin zakończenia wszystkich prac w Książu określono na 30 października 2026 roku

Dodajmy, że pozostała kwota, ok. 1,4 mln euro otrzymają Czesi na realizację prac konserwatorskich w barokowym klasztorze w mieście Červený Kostelec.

Dodajmy, że turystyka ogrodowa była dawniej bardzo popularna na pograniczu polsko-czeskim. Już u schyłku XVIII w. parki w Bukowcu i Książu wraz z upiększonymi terenami górskimi stały się celem podróżników i kuracjuszy, przybywających z różnych części Europy. O znaczeniu ogrodów świadczą choćby liczne relacje, tak znakomitych gości, jak księżna Izabela Czartoryska czy amerykański ambasador, a później prezydent John Quincy Adams.

Red

Miliony, żeby było cudnie

Nie musimy nikogo przekonywać o tym, że Zamek Książ warto odwiedzić o każdej porze roku. Także jesienią i zimą. A może zwłaszcza wtedy? Gdy zamkowe tarasy i pobliska palmiarnia rozświetlają się pięknymi iluminacjami. Ruszyły bowiem Ogrody Światła. Ale to nie jedyne dobre wieści. Zamek Książ otrzymał właśnie ponad 2 mln euro na inwestycje, które sprawią, że zabytek będzie jeszcze cudowniejszy.

łącznie zamek i jego czeski partner otrzymali dotację z UE w wysokości 3,4 mln euro w ramach realizowanego z tych

środków na polsko-czeskim pograniczu projektu Via Botanica. Na razie brzmi nieco tajemniczo, ale zaraz wam

wszystko dokładnie wytłumaczymy. Wspomnijmy tylko, że sam Książ otrzyma ponad 2 mln euro.

Cel projektu jest jasny. Ma powstać nowy produkt turystyczny jako pilotaż oferty na polsko-czeskim pograniczu,

gdzie docelowo partnerzy zbudują centra dla odwiedzających. Wśród zadań inwestycyjnych po stronie polskiej

OGRODY ŚWIATŁA W ZAMKU KSIĄŻ I PALMIARNI

Oba miejsca znów rozświetliły się tysiącami światełek. Zapraszamy was w jesienno-zimowe wieczory do Zamku Książ i Palmiarni na Ogrody Światła. Podziwiajcie te piękne iluminacje. Zobaczycie dekoracje nawiązujące do historii zamku i zamkowego życia, a wśród nich: postaci na książęcym balu, zamkowe koty, światła na licznych fontannach oraz pojedynki rycerzy. Przepiękne zdjęcia wykonacie zasiadając w świetlistym wagonie Złotego Pociągu lub pozując na tle strasznej wiedźmy i ogromnych pajaków!

Druga część trasy Ogrodów Światła znajduje się w Palmiarni. Zwiedzanie zaczniecie na świeżym powietrzu, na terenie ogrodów, by następnie wejść do rozświetlonego wnętrza budynku. Tu, w otoczeniu egzotycznych roślin zobaczycie iluminacje przedstawiające kolorowe papugi, barwne motyle i egzotyczne ptaki. Tu ukryta się również iluminacja 4-metrowej żyrafy, krokodyla, a także wieloryba.

Ogrody Światła możecie zobaczyć z Zamku Książ i Palmiarni do 29 lutego przyszłego roku. To doskonała propozycja na romantyczny spacer lub rodzinną wycieczkę na świeżym powietrzu.

Godziny otwarcia

niedziela – czwartek, od 17:00 do 20:00

piątek – sobota, od 17:00 do 21:00



Cennik biletów

Dwa w jednym: Ogrody Zamek i Palmiarnia, bilet normalny – 59 zł

Dwa w jednym: Ogrody Zamek i Palmiarnia, bilet ulgowy – 49 zł

Ogrody Zamek, bilet normalny – 39 zł

Ogrody Zamek, bilet ulgowy – 33 zł

Ogrody Palmiarnia, bilet normalny – 25 zł

Ogrody Palmiarnia, bilet ulgowy – 20 zł

Dzieci do lat 4 – wstęp bezpłatny

Okiem gracza

Go... go... go... go... go... go... GODS

Pierwsze słowa tego utworu muzycznego idealnie oddają atmosferę, jaka ma miejsce na „pro scenie” w Korei. Tak, to już ten okres, razem z tegorocznym hymnem, pora przenieść się na Mistrzostwa Świata League of Legends.

Za nami faza Play In i część fazy grupowej. Choć być może powinienem się poprawić i nazwać ją poprawnie – Swiss stagem. Jest to nowy format rozgrywek wprowadzony w tym roku, zamiast tradycyjnego znanego układu. W pierwszej rundzie drużyny ścierają się z zespołami z innych regionów, by później grać ze sobą w odpowiednich bracketach (1-0, 0-1, 2-0, 1-1, 0-2 itd.). Team, który zaliczy 3 zwycięstwa automatycznie przechodzi dalej, natomiast z 3 porażkami odpada z gry. Uważam, że pomimo bar-

dziej skomplikowanej natury ten system jest świetny, bo

daje szansę graczom, aby mimo początkowych prze-

granych, mogli się podnieść i sięgnąć po tytuł. Oczywiście

jest to też nie lada gratka dla fanów, żeby coś takiego zobaczyć.

Teraz może o samych drużynach. Do tej pory podczas zmagania dostarczyły nam wielu emocji i świetnych akcji, które zapadną na długo w pamięć. Na tę chwilę do ćwierćfinałów przeszły 3 drużyny Gen G, JDG i LNG. Mam nadzieję że ich śladem pójdą również Dplus KIA, T1 z Fakerem na czele oraz nasze europejskie G2 i Fnatic. Natomiast, jeżeli chodzi o Amerykę, to nic nowego, ostało się tylko NRG, ale że następny mecz grają przeciwko „samurajom”, to



CHALLENGER

wynik raczej wiadomy (do boju G2!).

Jak widać, sporo emocji jeszcze przed nami. Całe mistrzostwa potrwać do 19 listopada, więc jeżeli jeszcze nie daliście się wciągnąć w wir kibicowania, to macie szansę. Tak więc odpalcie ich streama, puśćcie „GODS” w tle, poczujcie się jak na scenie w Korei i oglądajcie jak NAJLEPSI stają się bogami.

„Veneteur” LND Challenger



Prawnik radzi

O tym jak przeprowadzić podział majątku spadkowego opowiada adwokat Adam Daraż.

Stwierdzenie nabycia spadku przez sąd czy wydanie notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia to jeszcze nie koniec postępowania spadkowego. Na tym etapie spadkobiercy nie mogą swobodnie zarządzać odziedziczonym majątkiem. Konieczny jest jeszcze podział majątku spadkowego, który sprawi, że przestaną być oni współwłaścicielami.

Często w rodzinach nawet pokoleniami nie reguluje się spraw spadkowych. Nie ma bowiem obowiązku potwierdzania swoich praw do spadku przed sądem, czy notariuszem poprzez postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku czy notarialny akt poświadczenia dziedziczenia. W efekcie nieraz, gdy kiedyś w końcu ktoś zechce uregulować sprawy spadkowe,

okazuje się, że konieczne jest stwierdzenie nabycia spadku po kilku osobach, a właściwie nawet kilka pokoleń wstecz.

Również nie ma przymusu, jeśli chodzi o podział majątku spadkowego. Jeśli spadkobiercy nie zdecydują się na dział spadku, muszą pamiętać, że pozostaną współwłaścicielami odziedziczonego majątku. To zaś wiąże się z konkretnymi konsekwencjami prawnymi.

Żeby znieść współwłasność między spadkobiercami musi dojść do działu spadku. Istnieje w sumie dwa sposoby na podział majątku spadkowego – można to zrobić w drodze umowy albo przed sądem. Umowny dział spadku zapewni stronom większą swobo-

dę, a przede wszystkim jest znacznie szybszy. Pozwala też uniknąć kosztów związanych z postępowaniem sądowym. Jeśli więc stronom zależy na szybkim zakończeniu sprawy, mogą zdecydować się na podział majątku spadkowego poza salą sądową. Istnieje jednak dodatkowy wymóg – konieczna jest zgodność co do sposobu, w jaki chcą go przeprowadzić (inaczej umowa jest nieważna). Poza tym jeśli dział spadku obejmuje nieruchomości umowę trzeba zawrzeć w formie aktu notarialnego.

Warto pamiętać, że strony mogą zdecydować się na częściowy dział spadku. Wtedy pozostaną współwłaścicielami tylko niektórych składników majątku. W praktyce decyzja

o częściowym działu zapada najczęściej w momencie, gdy spadkobiercy są zgodni co do sposobu podziału niektórych elementów spadku, a w stosunku do innych nie mogą się porozumieć.

Druga możliwość to sądowy dział spadku. Zwykle przeprowadza się go w sytuacji, gdy strony nie mogą wypracować wspólnego porozumienia. Wtedy decyzję podejmie sąd. To często oznacza jednak, że wszystko potrwa znacznie dłużej i pociągnie za sobą niemałe koszty. Szczególnie w przypadku skomplikowanych spraw, w których strony z reguły korzystają z pomocy prawnika. Poza tym warto pamiętać, że przed sądem, co do zasady, nie przeprowadza



Fot. używane (Adam Daraż)

się częściowego działu spadku, a jedynie dzieli się majątek spadkowy w całości.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 601 472 787 lub 74/846 11 08, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

UWAGA KONKURS

Jedzenie jak w domu. Kto z was nie marzy, żeby tak było w restauracji, do której planujecie pójść zjeść lunch lub kolację? I nieważne czy idziecie na spotkanie biznesowe, czy też zaplanowaliście wyjście z rodziną albo przyjaciółmi. Chcecie dostać krótko po złożonym zamówieniu danie, przygotowane ze świeżych produktów, do tego odpowiednio doprawione. A i najważniejsze, żadne odgrzewane, najlepiej robione na waszych oczach. I dokładnie to wszystko dostaniecie w Fabryce Naleśników i Pierogów w Wałbrzychu. Nie wierzycie? Sami przekonajcie się idąc tam na naprawdę przepyszne „placuszki”. Myślicie, że za wybranego naleśnika zapłacicie fortunę? Nic bardziej mylnego. Dzięki nam zjecie w tym lokalu taniej niż inni. Wystarczy, że dobrze odpowiecie na pytanie konkursowe. Zerknijcie na fotografię. W której dolnośląskiej twierdzy znajduje się ten tunel?

Poprawną odpowiedź wpiszcie do kuponu, a ten pokażcie w lokalu. Wtedy zaoszczędzicie 2 zł na wybranym naleśniku. Na lubiących dobrze zjeść oraz posiadaczy kuponów z naszej gazety w Fabryce Naleśników i Pierogów w Wałbrzychu czekają od środy (8 listopada) do piątku (10 listopada). Regulamin konkursu znajdziecie na stronie www.wieszco.pl. Naleśniki zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



Nagroda do odebrania w Restauracji Fabryka Naleśników i Pierogów przy ul. Obrońców Westerplatte (obok przedszkola) w Wałbrzychu (Piaskowa Góra)

KUPON

W której dolnośląskiej twierdzy znajduje się ten tunel?

WieszCo

odpowiedź

TO I
FABRYKA NALEŚNIKÓW
i PIEROGÓW

» **Napoje słodzone przyczyniają się do plagi nadwagi i otyłości**

Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)



Z czym to się je

Mają mniej niż zero?

Niech ten przewrotny tytuł nikogo z was nie zmyli. Zastanawialiście się kiedykolwiek nad tym, czy napoje zero są lepszą opcją niż słodzone odpowiedniki?

Pewnie dużo dociera do was informacji o tym, że cukier oraz produkty zawierające cukry proste, w tym napoje słodzone, należy ograniczyć, a najlepiej wyeliminować z diety. Z drugiej jednak strony często słyszę opinię, że już lepiej napić się napoju z cukrem, niż jego odpowiednika bez cukru, do którego dodano substancje słodzące, które nie mają kalorii. Jaka jest więc prawda?

Bez dwóch zdań napoje słodzone przyczyniają się do plagi nadwagi i otyłości. Według danych Eurostatu, w Polsce spożywamy wię-

cej napojów słodzonych niż wynosi średnia w Unii Europejskiej. Aż 9% Polaków pije napoje słodzone codziennie, 10% cztery do sześciu razy w tygodniu, a 21% osób w Polsce pije napoje słodzone od jednego do trzech razy w tygodniu. Jedna szklanka napoju słodzonego zawiera około 100 kalorii. Wypijając takie 0,5 litra codziennie, dostarczycie tygodniowo 1400 kalorii. Taka ilość odpowiada pięciu kotletom z kurczaka lub dwóm pizzom Margherita. Żeby spalić te kalorie, trzeba 3,5-godzinnej jazdy na rowe-

rze i to dość intensywnej. Idąc dalej w obliczeniach w ciągu miesiąca dostarczycie około 6000 kcal, co może zwiększyć masę ciała o niemal 1 kilogram tkanki tłuszczowej. W ten sposób możecie przybrać około 10 kg rocznie! Poza tym, kalorie z napojów dostarcza się bardzo łatwo. Wypicie szklanki napoju słodzonego zajmuje kilka sekund. Jest więc o co walczyć.

Najbardziej kontrowersyjnym, według obiegowej opinii, jest aspartam. Ten organiczny związek chemiczny, oznaczony w produktach

jak E951 był swego czasu postrzegany jako produkt potencjalnie zwiększający ryzyko powstawania nowotworów. Od tamtego czasu dziesiątki badań w tym zakresie, prowadzonych przez niezależne instytucje, uczelnie i całe zastępy naukowców, wykazały, że stosowanie aspartamu w dawkach 40 mg na 1 kg masy ciała na dzień jest całkowicie bezpieczne. Osoba, ważąca 70 kg może dziennie dostarczyć 2800 mg tego składnika, bez żadnych konsekwencji zdrowotnych. Ile to napoju? Od 5

do 7 litrów płynu słodzonego aspartamem dziennie. Jak więc widać praktycznie nie ma możliwości przekroczyć bezpiecznej dawki tego słodzika.

A czy są jakieś korzyści zdrowotne? Po pierwsze spożycie tego typu napojów nie podnosi poziomu glukozy we krwi! Po drugie nie dostarczacie żadnych kalorii do organizmu. Zamiana napoju słodzonego cukrem na napój typu „zero” jest bardzo korzystnym zabiegiem. Czy ich jest całkowicie obojętne dla zdrowia? Niestety nie!

W takich napojach (zarówno słodzonych cukrem jak i słodzikiem) znajduje się kwas fosforowy, którego spożycie wpływa negatywnie na przyswajanie wapnia, co z kolei oznacza ryzyko występowania osteoporozy. Dlatego jeśli już musicie spożywać słodkie napoje, wybierajcie te „zero”, ale pamiętajcie przy tym, że głównym płynem dostarczanym organizmowi powinna być czysta woda.

Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk
kliniczny
Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

Nastała taka pora roku, że miło jest spędzić wieczór w przytulnej knajpcie. Ale to nie wszystko wejść do lokalu, usiąść, szybko spałaszować, co wam podadzą i wrócić do domu. Co to to nie. To nie stołówka pracownicza, żeby po zjedzeniu spieszyć się zaraz do biurka, aby dokończyć projekt. Namawiamy was do wyjścia na kolację, żeby trochę „posiedzieć”. Porozkaszować się wewnątrz, bez pośpiechu zjeść wybraną potrawę, porozmawiać z towarzyszami wypadu. Na takie wyjście zapraszamy was do świdnickiej Restauracji Kryształowa. W której nie tylko dobrze zjecie, ale też nieco zaoszczędzicie. Jak to? Jeśli weźmiecie udział w naszej cyklicznej zabawie i poprawnie odpowiecie na pytanie konkursowe otrzymacie od nas niezły rabat na wybrane danie. A oto pytanie. To część bramy wejściowej do dolnośląskiego zamku. Do jakiego?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu, ten pokażcie w lokalu przy składaniu zamówienia, a wtedy dostaniecie 15-procentową bonifikatę na wybrane danie z menu. **Na lubiących dobre jedzenie i posiadaczy kuponów z naszej gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od środy (8 listopada) do piątku (10 listopada).** Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest jak zwykle na stronie www.wieszco.pl. Potrawę dostaniecie zarówno na wynos jak i zjecie na miejscu.



**Nagroda do odebrania
w Restauracji Kryształowa Świdnica
przy ul. Równej 3**

KUPON

WieszCo

**To część bramy wejściowej do
dolnośląskiego zamku. Do jakiego?**

WieszCo

odpowiedź

Kryształowa
GOSPODA KUFLOWA

WIEMY JAK ŻYĆ

» Przy Jodko-Schiewe znajdziecie ogólnodostępne ładowarki, działające w godzinach otwarcia salonu od 8:00 do 18:00



Fot. używane (Jodko-Schiewe)

Najbardziej elektryczny

Volkswagen przyjął elektromobilność jako integralny element swojej strategii na przyszłość. Priorytetem jest ograniczenie emisji CO2 i poprawa jakości powietrza, co ma istotne znaczenie w walce ze zmianami klimatycznymi. Przyjęcie elektrycznych pojazdów jako głównego filaru gamy produktów, to strategiczny krok w kierunku osiągnięcia tych celów.

Volkswagen jako jedna z czołowych marek samochodowych na świecie, nie pozostaje w tyle. Niemiecki

gigant samochodowy zobowiązał się do zrewolucjonizowania swojego podejścia do ekologii i mobilności.

Oczywistym jest, że aby tego dokonać potrzebna jest bardzo dobra organizacja sieci dealerskiej.

FW. Jodko-Schiewe Sp. J. jako dealer samochodowy istnieje już 30 lat. Patrząc jak ewoluuje branża motoryzacyjna takich dealerów działa coraz mniej. Wynika to z faktu dużej konsolidacji podmiotów na rynku motoryzacyjnym. Świdnicki dealer nie dość, że ma za sobą trzy dekady działalności, to jeszcze szybko rozwija się i inwestuje w najnowsze technologie związane z elektromobilnością.

Jest to dealer, który w swojej ofercie posiada największą liczbę modeli elektrycznych o nazwie ID., oferując nowy standard w dziedzinie elektromobilności. Modele ID. charakteryzują się zaawansowanymi układami napędowymi oraz innowacyjnym designem i funkcjonalnością. ID.3 to miejski pojazd o zasięgu maksymalnie do 546 km, ID.4 jest rodzinnym SUV-em o zasięgu do 521 km, z kolei ID.5 to sportowy SUV o zasięgu do 517 km i możliwością napędu na 4 koła,

a ID.Buzz jest minivanem i jako samochód dostawczy ma zasięg do 420 km. Jak widać Volkswagen oferuje klientom szeroką gamę pojazdów dopasowanych do różnych potrzeb i stylów życia. Ponadto na początku przyszłego roku grono to powiększy się o następne dwa modele.

Modele ID. charakteryzują się zaawansowanymi układami napędowymi oraz innowacyjnym designem i funkcjonalnością

Ale świdnicki dealer nie skupia się tylko na dostarczaniu pojazdów elektrycznych. Ważnym elementem sukcesu elektromobilności jest rozbudowa infrastruktury ładowania. Do tego są przygotowane dwa stanowiska do ładowania o mocy 25 kW. Są to ładowarki ogólnodostępne dla klientów

i działają w godzinach otwarcia salonu od 8:00 do 18:00. Szybkość naładowania auta zależy od baterii umieszczonej w samochodzie i mieści się w przedziale od 1,5 do 3,5 h do 80 proc. naładowania, ponieważ taki przedział jest najkorzystniejszy dla właściwego użytkowania baterii. Patrząc na wolne tempo rozwoju sieci ładowarek w Polsce dealer inwestuje swoje środki aby trend ten przyspieszyć na lokalnym rynku i spowodować, aby coraz więcej użytkowników przesiadało się do samochodów elektrycznych.

W ofercie Jodko-Schiewe jest także pełny serwis mechaniczny który został w pełni przygotowany do obsługi samochodów elektrycznych oraz warsztat blacharsko-lakierniczy. Pracownicy dealera cały czas dokształcają się podnosząc swoje kwalifikacje, aby sprostać szybko rozwijającej się technologii.

Josko-Schiewe

Autoryzowany Dealer Volkswagen

Jodko-Schiewe
ul. Kazimierza Odnowiciela 1
58-100 Świdnica
Tel.: 74 856 33 60
www.jodko-schiewe.pl



» **Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu nieruchomościami**



Fot. używane (MZB Wałbrzych)

Zarządca waszej wspólnoty

Nie wiecie, gdzie szukać zarządcy dla swojej wspólnoty mieszkaniowej? Spieszymy z pomocą! MZB sp. z o. o. to Licencjonowany Zarządca Nieruchomości, który gwarantuje rzetelne zarządzanie według najlepszych standardów zawodowych. W imieniu dobra mieszkańców działamy z należytą starannością i zaangażowaniem.

Zarządzamy ponad 2300 budynkami, rocznie wykonujemy remonty nieruchomości

na kwotę ok. 30 mln zł. Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zarządza-

niu nieruchomości – profesjonalną kadrę złożoną z licencjonowanych zarządców

oraz techników z uprawnieniami budowlanymi. To nasza wielka siła.

Jesteśmy największym zarządcą w regionie, skutecznie pozyskujemy zewnętrzne

MZB



Gotowi na zimę

Miejski Zakład Usług Komunalnych w Wałbrzychu nie boi się ani śniegu, ani mrozu. W tym sezonie to nie zima ma zaskoczyć kierowców, tylko to ona ma zostać... zszokowana tym, jak można z nią skutecznie walczyć. Słowem wszystko jest gotowe.

Nadeszła pora na nowy rozdział w zimowym utrzymaniu dróg w Wałbrzychu. W tym sezonie Miejski Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. przejmie stery nad tą kluczową funkcją. To zmiana, która ma zaskoczyć nadchodzącą zimą.

Już teraz widać pełną mobilizację, a specjalistyczne samochody już pojawiły się w mieście. Co więcej kierowcy szkolą się już na najnowocześniejszym sprzęcie. Choć aura za oknem nie przypomina jeszcze zimowej sceny, prace przygotowawcze trwają w najlepsze, a MZUK ma ambitny cel. Pełna gotowość przed nadejściem zimy.



Kluczowym elementem tego nowego podejścia jest flota sześciu pługopiaszarek, z czego dwie z nich wyposażone są w napęd na wszystkie cztery koła, co pozwoli na efektywne działanie nawet w trudno dostępnych rejonach naszego miasta. MZUK nie zapomniał także o zaopatrzeniu w sól, która jest nieodzownym elementem walki z oblodzeniem. Co istotne, do zespołu dołączyli również nowi pracownicy, co gwarantuje jedno. Sprawne i szybkie działanie w przypadku obfitych opadów śniegu. Jak zapewniał prezydent Wałbrzycha, Roman Szefer-

mej, ta inicjatywa ma przynieść znaczące oszczędności dla miasta, które mogą sięgnąć nawet 40 procent w porównaniu do poprzednich lat.

Widać pełną mobilizację, a specjalistyczne samochody już pojawiły się w mieście

To jednocześnie krok w kierunku bardziej efektywnego i zrównoważonego zarządzania zimowym utrzymaniem dróg, co będzie miało wpływ na jakość życia wałbrzyszan.

MZUK



Fot. używane (MZUK Wałbrzych)

» **Wałbrzyski MZUK dysponuje nowoczesnymi autami do odśnieżania dróg**

środki finansowe na realizację inwestycji remontowych. Dysponujemy również Pogotowem Technicznym, które obsługuje wspólnoty mieszkaniowe w przypadku awarii lub usterek.

MZB zarządza ponad 2300 budynkami, rocznie wykonując remonty nieruchomości na kwotę ok. 30 mln zł

Wszelkie sprawy wspólnota mieszkaniowa może załatwiać w siedmiu Biurach Obsługi Klienta, jak i przy pomocy aplikacji internetowej. Wdrażamy także nowoczesne rozwiązania w zarządzaniu wspólnotami kładąc nacisk na termomodernizację, ekologię i komunikację. Wspomagamy wspólnoty mieszkaniowe w pozyskiwaniu zarówno funduszy europejskich jak i krajowych. Jest to doskonały przykład, jak profesjonalizm przekłada się na zadowolenie klientów.

Dobłą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera

tel. 600 400 385

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 6



Poziomo:

2 - tylny żagiel na jednostce żaglowej, co najmniej dwumasztowej

5 - w starożytności: zwyczaj wylewania paru kropel napoju na ofiarę bogom

8 - człowiek lekkomyślny, nieodpowiedzialny

13 - dział botaniki zajmujący się drzewami i krzewami

15 - w mitologii potężny starzec, który trzyma na ramionach glob ziemski

16 - półokrągłe druty wszyte w miseczki stanika

17 - pocisk artyleryjski używany od XVI do połowy XX w.

18 - niewielka wada

Pionowo:

1 - krzew o długich, drewnięjących pędach i kwiatach zebranych w groniaste kwiatostany

3 - dowódca zbrojnej grupy ludzi, często o charakterze rozbójniczym

4 - sprzedaż i kupno towarów odbywające się w stałych terminach

6 - ulegająca biodegradacji frakcja produktów, odpadów i pozostałości z produkcji rolnej

7 - ustrój polityczny w Rosji od XVII wieku do roku 1917

9 - metoda zapisu informacji o obiekcie, umożliwiającą otrzymanie trójwymiarowego obrazu

10 - wał ziemny usypany w celu spiętrzenia wody w rzece lub rozdzielenia stawów

11 - grupa rodów wywodząca się od wspólnego przodka, zamieszkująca wspólne terytorium

12 - roślina o silnym, orzeźwiający zapachu, mająca właściwości lecznicze

14 - fragment przyrody stanowiący funkcjonalną całość

Wałbrzyszanek

WieszCo
KRZYŻÓWKA STANDARD



HASŁO:

1 2 3 4 5 P 6 7

Wałbrzych
DlaWas.info



Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

2 - rasa psa powstała z krzyżówki buldoga i teriera – Amstaff

6 - mechanizm różnicowy w podwoziu samochodu – dyferencjał

8 - tajny wysłannik polityczny – emisariusz

10 - stały mieszkaniec zakładu opiekuńczego – pensjonariusz

11 - umiejętność wczuwania się w stan wewnętrzny drugiej osoby – empatia

14 - okres sprawowania funkcji przez danego papieża – pontyfikat

16 - dobrowolna żydowska wspólnota osadnicza w Izraelu – kibuc

17 - bryła geometryczna powstała przez obrót prostokąta dokoła jednego z jego boków – walec

18 - urwisty brzeg morza lub jeziora – klif

Pionowo:

1 - strzyże i goli męskie brody – barber

3 - wodosпад górski – sikława

4 - drążek, na którym odpoczywa ptactwo domowe – grzędą

5 - proces rozpadu substancji organicznych spowodowany działaniem enzymów - fermentacja

7 - ostry nóż do golenia – brzytwa

9 - równa, gładka, lśniąca powierzchnia – tafla

12 - wewnętrzna część niektórych owoców składająca się z twardej łupiny oraz z nasiona – pestka

13 - dorastający chłopak, nieodświadczonej męczyzna – gołowąs

15 - urządzenie zmniejszające hałas wywołany przez gazy spalinowe silnika – tłumik

Dobrą zabawę zapewnia



www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

„DOPASUJ KABARET”

Czy jesteś w stanie połączyć fragment skeczu z wykonującym go kabaretem?

ZADANIE

fot.ilustracyjne (shutterstock.com)

1. Kabaret Moralnego Niepokoju
2. Ani Mru Mru
3. Paraniernormalni
4. Neonówka
5. Smile
6. Kabaret pod Wyrwigoszem
7. Kabaret Młodych Panów
8. Kabaret Skeczów Męczących
9. Czesuaf
10. Kabaret Nowaki



- A. „...poszedł, wielki biznesmen w gębie Ferrero w kieszeni zero ...”
- B. „... przecież nawet jak się po kielichu pojedzie to na bocznych nie stoją – głos rozsądku...”
- C. „...kobietę trzeba mieć za co złapać a Ty tą swoją to chyba głodzisz...”
- D. „...tu nie wolno wchodzić bez kakasku a Pan jest bez kakasku ...”
- E. „... ale wódeczka jest passe – no jest i passe i żurawinowa no sobie wybierzesz...”
- F. „...tak sobie leżeliśmy, tak na mnie patrzałeś, Andrzej jakie Ty miałeś na mnie paczowanie...”
- G. „...trener mnie przysłał bo ja siem bijem a krwi Pan nie będzie pobierał? ...”
- H. „...tyle wody? Co Wy żeście powariowali? - ja mówiłem, że będzie mało...”
- I. „...wiem, że Cię delikatnie kakaem oblaem ale zaraz go z tego kakaa oczepaem...”
- J. „...Donald marzy żeby się spełniło, Donald marzy aby było miło...”

**RMF
MAXX**
101,1 FM

Ponad 400 tys.
słuchaczy tygodniowo
na Dolnym Śląsku!

reklama@gruparmf.pl

REKLAMA

Każdy numer gazety
możesz pobrać
BEZPŁATNIE
ze strony
www.wieszco.pl



Pamiętaj znajdziesz nas też w sieci!

REKLAMA

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» Rozkręca się siatkarski sezon



Fot. Dominik Hotda

Chyba się rozkręcają

Siatkarski sezon nabiera tempa. Męski KPS Chełmiec Wałbrzych oraz żeński MKS Chełmiec Wodociągi Wałbrzych mają za sobą kolejne ligowe potyczki w II lidze. Jak sobie radzą?

W momencie zamykania tego numeru WieszCo, KPS Chełmiec zajmował dziewiąte miejsce w grupie B, legitymując się bilansem dwóch wygranych i trzech porażek, a także

pięciu zdobytych punktów. W lidze startuje dwanaście ekip, a prowadzi WKS Wieluń. W czołówce są także siatkarze KS Rudziniec oraz IM Rekordu Volley Jelcz-Laskowice. W

sezonie 2023/24 grającym trenerem jest rozgrywający Łukasz Jurkojć, który powrócił do Wałbrzycha po występach w pierwszoligowej Astrze Nowa Sól. Skład jest w dużej mierze

oparty na wychowankach. Na boisku ponownie oglądamy takie postaci jak przyjmujący Marcin Dereń, Dominik Płużka i Bartłomiej Nackowski, a także atakujący Miłosz Baran. Szansę

do rozwoju będą wciąż otrzymywać Dawid Szymków, Michał Jerzyk i Damian Pietrzykowski. Kolejny sezon w KPS-ie spędzi libero Wojciech Stawiany, a wzmocnienie pod siatką zapewnił sprowadzony z Gwardii Wrocław Bartosz Cedzyński. Ten drugi będzie występował obok doświadczonych, 34-letniego Karola Szczygielskiego oraz byłego zawodnika WKS-u Wilczyce, już 39-letniego Mariusza Gacy. Klub z Wilczyc reprezentował ostatnio również libero Michał Zwierko. Wałbrzyskanie pokonali 3:2 Zakę Strzelce Opolskie oraz 3:0 Volley Radomsko, a także ulegli 1:3 WKS-owi Wieluń oraz 0:3 Bielawiance Bielawa i KS Rudziniec.

Żeński zespół MKS-u Chełmca, o którym pisaliśmy szerzej w poprzednim numerze, plasuje się na czwartej lokacie w grupie trzeciej (w momencie zamknięcia tego wydania). W rywalizacji uczestniczy dziesięć zespołów. Podopieczne Marka Olczyka wygrały dwa spotkania po 3:0, z Sari Zory oraz Polonią Łaziska Górne, a dwa razy musiały uznać wyższość rywali, choć w obu przypadkach po tie-breakach (2:3 z NTSK Nysa oraz Silesią Częstochowa).

Zarówno MKS, jak i KPS swoje domowe mecze rozgrywają w Hali Wałbrzyskich Mistrzów, a mnóstwo bieżących informacji o obu klubach można znaleźć w mediach społecznościowych, głównie na Facebooku.

Dominik Hotda

Duma miasta

Piłkarki ręczne MKS-u Victorii Świebodzice w tym sezonie rywalizują w I lidze, mocno stawiając na swoje wychowanki, które oglądamy już także w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Sekcja piłki ręcznej w Świebodzicach miała swoje początki w latach 70. za sprawą Edmunda Walczaka. Po tym jak stopniowo zaczął znikać z miejskiej mapy na przestrzeni lat, odrodził się w XXI wieku w wersji szczypiorniaka kobiet. I to jak!

W poprzednim sezonie juniorki młodsze Victorii (roczniki 2006 i młodsze) odniosły ogromny sukces, sięgając po brązowy medal mistrzostw Polski. W decydującym o medalu meczu pokonały w radomskim turnieju finałowym

MTS Kwidzyn 30:24. Sukcesy „Victorianek” napędzały skrzydłowa Justyna Adamczewska oraz rozgrywające Martyna Szczepanik i Patrycja Barna. Cała trójka znalazła się w pierwszej szóstce najlepszych strzelczyń. Dziewczęta mają także za sobą zgrupowania w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Trenerką drużyny ze Świebodzic jest Dominika Daszkiewicz-Kwadran, prowadząca także pierwszoligowy zespół. To akurat nie może dziwić, bo lwia część składu to piłkarki z brązowej ekipy.

W momencie, gdy piszę ten tekst, Victoria rozegrała dwa ligowe mecze, ulegając na otwarcie silnemu SPR-owi Olkusz 30:43, by w drugiej serii zmagania ograć 33:15 Otmęt Krapkowiec. W spotkaniu, które wyjątkowo rozegrano w Żarowie, 11 bramek dla świebodziczerek zdobyła jedna z bardziej doświadczonych w kadrze, 25-letnia skrzydłowa Justyna Staroń. Drużyna trenerki Daszkiewicz-Kwadran pozostaje bardzo młoda – aż 13 z 23 piłkarek nie ma więcej niż 17



» Natalia Łasińska, członkini kadry brązowych medalistek w kat. juniorek młodszych

lat! W grupie B I ligi „Victorianki” będą także rywalizować ze Śląskiem Wrocław, Zgodą Ruda Śląska, Startem Piotrowice Wielkie, Grun-

waldem Ruda Śląska oraz KPR-em Gminy II Kobierzyce. Więcej o działalności klubu, który wciąż prężnie się rozwija i stawia na szkolenie młodzie-

ży, przeczytacie w mediach społecznościowych oraz na stronie internetowej www.mksvictoria.pl.

Dominik Hotda

Fot. Dominik Hotda

RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» **Na razie selekcja rzutowa Francisa Hana z za łuku pozostaje imponująca – 18/32**



Fot. Dominik Holda

(Nie)przyjaciele

Tuż przed Halloween w Aqua-Zdroju straszło! Bali się jednak wyłącznie przeciwnicy. Górnik Zamek Książ Wałbrzych wygrał po raz siódmy z rzędu, umacniając się na pozycji lidera Pekao S.A. 1 Ligi. Nasi koszykarze wygrali trzeci kolejny mecz różnicą ponad trzydziestu punktów – tym razem ograli u siebie GKS Tychy 88:55.

Potyczki z GKS-em Tychy określane są meczami przyjaźni. Ale czy aby na pewno? Spoglądam na kadrę tego zespołu i widzę wiele znomych twarzy, z barwnie zapisanymi kartami, również biało-niebieskim atramentem.

- Ledwo wszedłem na halę i się zaczęło – zrelacjonował chłodnie przywitanie w Wałbrzychu Sebastian Bożenko, przekraczając kilka chwil wcześniej progi Aqua-Zdroju, podczas półfinałowego meczu Górnika z Kocięwskimi Diabłami, jeszcze w ubiegłym sezonie. Słowa te wypowiedział jednak bez złości, a raczej z uśmiechem, świadczącym o dużym

dystansie do zaistniałej sytuacji. Sebastian nie jest w Wałbrzychu ulubieńcem kibiców, bo przez lata reprezentował barwy Śląska Wrocław. Teraz jednak, o ironio losu, dołączył do zaprzyjaźnionego z Górnikiem GKS-u Tychy, gdzie z miejsca stał się pierwszym strzelcem rozgrywającym. Najlepszym strzelcem tyżan jest z kolei Maciej Koperski, były zawodnik biało-niebieskich, gdy to w latach 2019-21 był szeregowym zadaniowcem u trenera Łukasza Grudniewskiego, a w wolnym czasie zdarzało mu się zamawiać pizzę i przybijać piątki z kibicami, którzy tę pizzę dowozili. Mało imponująco na parkiecie z kole

prezentował się Karol Kamiński, z którym wałbrzyska drużyna wiązała kilka lat temu spore nadzieje. Okresu występów w Górniku nie zaliczy do najlepszych, bo przerwała go poważna kontuzja, wykluczająca skrzydłowego z gry na cały rok. W sobotnim meczu obchodził 26. urodziny i zapewne zapragnął przypomnieć o sobie w Aqua-Zdroju.

Górnicy z kolei do potyczki z GKS-em przystępowali opromienieni serią sześciu kolejnych zwycięstw. Po każdym spotkaniu naszych koszykarzy odbieram kilka telefonów znajomych, gorączkowo pragnących podzielić się ze mną swoimi spo-

strzeżeniami na temat meczu. Jeden z nich jest zwykle mocno krytyczny, zwłaszcza w kontekście stylu gry wałbrzyszan, który rzadko przypada mu do gustu. Po potyczce na Kocięwiu z Decką Pelplin zadzwonił jakby odmiennie, wreszcie rozpułując się nad boiskowymi poczynaniami Górników. Gdy drużyna zbiera pochwały od najbardziej wymagającego kibica, należy zakładać, że naprawdę złapała wielką formę, zawieszając sobie tym samym wysoko poprzeczkę przed starciem z GKS-em.

Wydarzenia boiskowe potwierdziły, że podopieczni Andrzeja Adamka są w gazie. Do przerwy prowadzili

już 42:20, grając z wielką energią po obu stronach parkietu. Pod koniec pierwszej połowy po piłkę zanurkował Patryk Wilk, w... wilczym niemal szale wyrrywając ją rywalowi. - Obrona funkcjonowała bardzo dobrze, pomagaliśmy sobie nawzajem. Byliśmy twardzi, byliśmy zdecydowani. Atak, jak zawsze powtarza nasz trener, jest dodatkiem do dobrej obrony – powiedział po meczu skrzydłowy, wywodzący się z Opola.

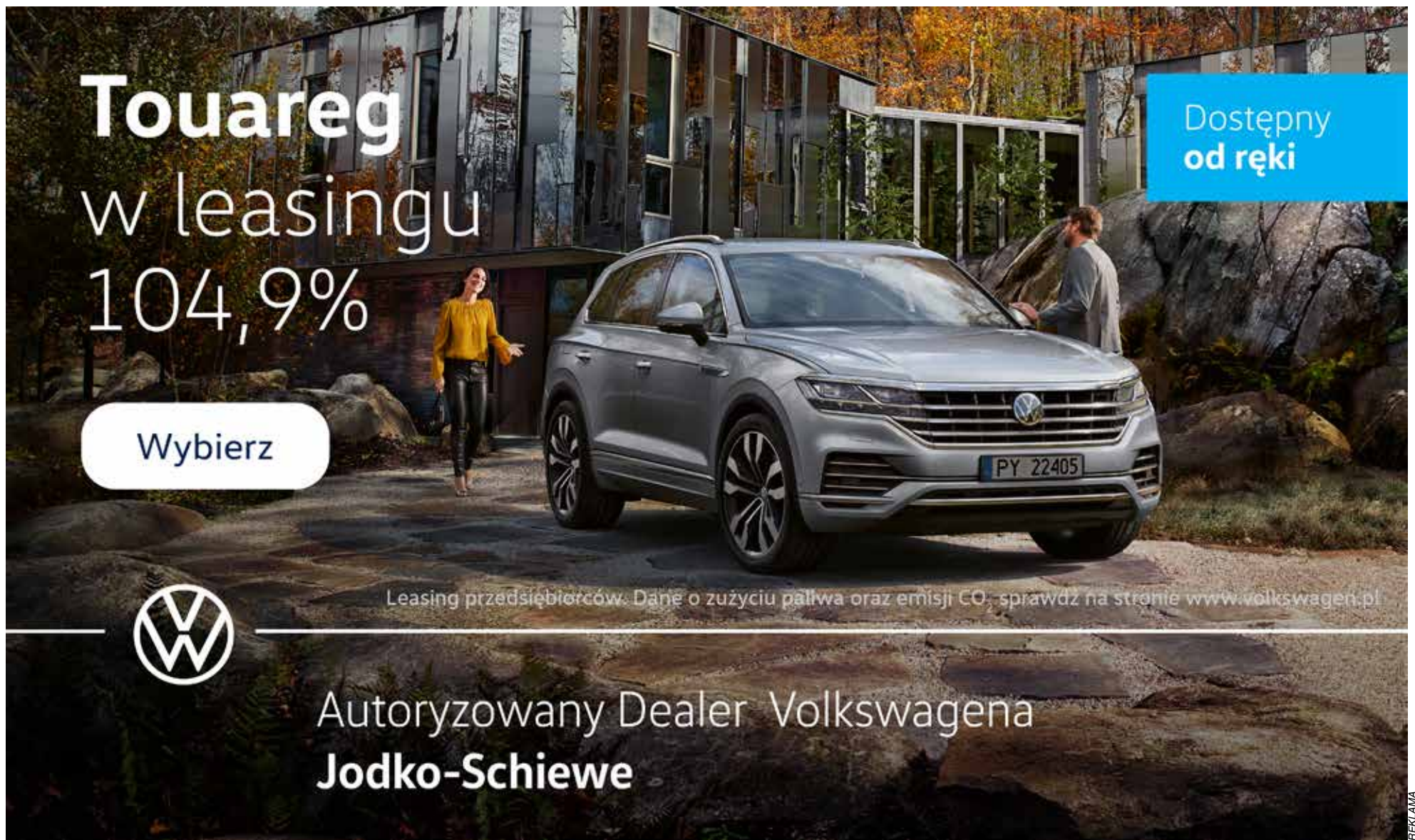
Pod koniec pierwszej połowy po piłkę zanurkował Patryk Wilk, w... wilczym niemal szale wyrrywając ją rywalowi

Tego dnia, dołujący do tej pory Wilk, przełamał się, zaliczając najlepszy mecz w sezonie, 11 punktów już do szatni. Wysokie zwycięstwo z GKS-em nie miało jednak pojedynczego bohatera. Zwyciężyła zespołowość, punktowało jedenastu z dwunastu biało-niebieskich na boisku. - Zostaliśmy ośmieszni – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej trener gości, Tomasz Jagiełka. W tyskim GKS-ie trudno kogokolwiek wyróżnić, najlepszym strzelcem był najstarszy na boisku, 41-letni Paweł Zmarlak, autor 10 „oczek”. Nie zachwycił także wspomniany solenizant Kamiński: - Takie porażki bardzo bolą. Oczywiście wolałbym inaczej spędzać urodziny, a nie przegrywając mecz różnicą ponad trzydziestu punktów – dodał po spotkaniu.

Pojedynek Górnika z tyskim GKS-em miał w sobie mało z przyjaźni, jaka łączy kibiców tych klubów. Gospodarze byli wyjątkowo niegościnni, a tuż przed Halloween potwierdzili, że najbardziej straszy w Aqua-Zdroju. Różnica polega na tym, że pomarańczową dynię zastąpiła pomarańczowa piłka. Wciąż skutecznością zachwyca Francis Han. Tym razem trafił 3 z 4 prób z dystansu, a w przekroju całych rozgrywek jego selekcja rzutowa z za łuku pozostaje imponująca – 18/32!

Już w piątek, 10 listopada pierwszy poważny test przed naszą drużyną, czyli trudna wyjazdowa potyczka z będącym w czołówce Miastem Szklą Krosno. Kilka dni później z kolei nastąpi podróż do Bydgoszczy, na mecz z faworytem całej ligi, czyli Eneą Abramczyk Astorią. Te dwa spotkania powiedzą wiele o aktualnych możliwościach Górników. Jeżeli podtrzymają formę ze starcia z GKS-em, o kolejną wygraną jesteśmy spokojni.

Dominik Holda



Touareg
w leasingu
104,9%

Dostępny
od ręki

Wybierz

Leasing przedsiębiorców. Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdź na stronie www.volkswagen.pl

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



Sanatorium Uzdrawiskowe AZALIA
w Szczawnie-Zdroju zaprasza na
zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrawiskowe „Azalia”
ul. Ofiar Katynia 3-5
58-310 Szczawno-Zdrój

tel. 74 664-26-30
kom: 784-504-137

Tomograf Komputerowy



- BEZ KOLEJEK
- BADANIE Z OPISEM
- KONKURENCYJNE CENY
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- BEZPIECZEŃSTWO
DLA PACJENTÓW

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Specjalistyczny Szpital Chorób Płuc
Rościszów 11
58-250 Pieszyce

tel. 74 83 69 711

e-mail: biuro.roszczow@sanatoria-dolnoslaskie.pl

www.sanatoria-dolnoslaskie.pl